POGODA
Dzisiaj zachmurzenie duże z możliwością opadów deszczu i śniegu. Temperatura najwyższa 35 F (2 C).
Jutro większe przejaśnienia, bez opadów, najwyższa temperatura 38 F (3.5 C).
Wschód słońca o godzinie 7:09 rano, zachód o godzinie 4:57 po południu.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj czwartek, 25 stycznia — Miłosza.
Jutro piątek, 26 stycznia — Tymoteusza, Tytusa, Pauli.
Pojutrze sobota, 27 stycznia — Jana Przybysława.

No. 18 Rok (Vol.) LXXXIII | CHICAGO, IL, Czwartek, 25 Stycznia (January 25), 1990 | Telefon wszystkich biur 286-0141 | 50¢

W dzisiejszym numerze znajdziecie:

* O Chicagowskiej Komisji do spraw Stosunków Międzyludzkich (str. 2)
* Rozmowa z J. Rafałowskim, kierownikiem Wydziału Polonii w Departamencie Konsularnym MSZ (str. 3)
* Wiadomości z kościoła Św. Trójcy (str. 5)
* S. Kowalski — Wspomnienia z Kołymy — cz. 18 (str. 2)
* O programie pomocy dla emerytów i osób niepełnosprawnych — w kąciku Opieki Społecznej "Ogniwo" (str. 4)
* W dziale kobiet — Jak dobierać się w związki małżeńskie — cd. (str. 4)
* Ogłoszenia organizacyjne (str. 5)

Wicepremier Izraela w Egipcie

Kair (Reuter) — Pierwszą rundę rozmów na temat przyszłości okupowanych przez Izrael terytoriów Gazy i zachodniego brzegu Jordanu rozpoczęli w Kairze prezydent Egiptu Hosni Mubarak i wicepremier Izraela Shimon Peres.

Przywódca izraelskiej Partii Pracy przybył do stolicy Egiptu przed dwoma dniami. Jeszcze na lotnisku, odpowiadając na pytania dziennikarzy, Peres zauważył, że dość bliska jest perspektywa uzyskania całkowitego porozumienia w niektórych kwestiach pomiędzy Jerozolimą a Palestyńczykami.

Tymczasem rzecznik szefa izraelskiego gabinetu zaprzeczył jakoby istniała możliwość rychłego uregulowania najbardziej ważkich spraw izraelsko-palestyńskich.

Sytuacja ta potwierdza przypuszczenia, że opinie obydwu polityków (Shamira i Peresa) wyraźnie różnią się w wyżej przedstawionej kwestii.

Premier Yitzhak Shamir nie dopuszcza nawet myśli o ewentualnym uczestnictwie przedstawicieli Organizacji Wyzwolenia Palestyny czy też arabskiej społeczności z okupowanych terenów w przyszłych negocjacjach odnoszących się do całokształtu zagadnień bliskowschodnich. (bb)

POPE AFB, N.C. — Liczba żołnierzy amerykańskich stacjonujących w Panamie ulega stopniowej redukcji. Na zdjęciu, żołnierze 82-ej Dywizji Desantowej po powrocie z Panamy serdecznie witani przez żony i narzeczone w bazie w Karolinie Płn. (UPI)

Prez. Bush na sympozjum d/s pomocy dla Wsch. Europy

Korespondencja własna z Washingtonu

Uczestnicy środowego sympozjum zgotowali serdeczne przyjęcie prezydentowi G. Bushowi. W zwięzłym przemówieniu szef amerykańskiego rządu mówił o doniosłych zmianach w państwach Europy Wschodniej, kładących kres starej epoce i wchodzących w nową erę, w której Stany Zjednoczone chcą odegrać rolę promotora demokracji przy ścisłej współpracy między agencjami rządowymi a sektorem prywatnym zainteresowanym różnorodnymi formami asysty na drodze naznaczonej niewyobrażalnymi trudnościami do pluralizmu politycznego i ekonomicznego.

Podkreślając zasługi organizacji, których przedstawiciele znajdowali się na sali, Prezydent wskazał na konieczność zwiększenia wysiłków a tym samym ulżenia doli narodów, które zdecydowały się na ten trudny proces, wymagający poświęcenia i długich lat nauki.

Prez. Bush zapewniał o olbrzymim zainteresowaniu swego rządu ich sukcesem i przyrzekł dodatkową pomoc dla państw, które poszły śladem Polski i Węgier.

24 stycznia pod auspicjami administracji prez. Busha w Old Executive Office odbyło się seminarium na temat spraw wschodnioeuropejskich i udziału amerykańskiego rządu w koordynacji pomocy dla państw wkraczających na drogę demokracji.

Spotkanie dotyczyło głównie Polski i Węgier. Szczególny nacisk położono na rolnictwo oraz szkolenia i praktyki dla kadry, która pokieruje działalnością instytucji nierozerwalnie związanych z prawidłowym rozwojem gospodarki wolnorynkowej.

Z ramienia rządu USA jako pierwszy wystąpił z-ca sekr. stanu Lawrence S. Eagleburger, pełnomocnik do koordynacji pomocy dla Europy Wschodniej. Eagleburger w skrócie

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Konferencja prasowa w Białym Domu

Prezydent Bush broni polityki wobec Chin

Washington (UPI, Reuter) — Prezydent George Bush wziął udział w środę w transmitowanej przez telewizję konferencji prasowej przyznając, iż przed Michaiłem Gorbaczowem stoją "problemy wewnętrzne o dużych rozmiarach". Przywódca USA oświadczył jednocześnie, iż trudno mu przewidzieć, czy zamieszki w Azerbejdżanie doprowadzą do upadku Gorbaczowa.

G. Bush odmówił stawiania prognoz, lecz wyraził nadzieję, że "sowiecki przywódca nie tylko utrzyma się u władzy, ale nawet ją umocni, gdyż w interesie USA leży, by pierestrojka okazała się sukcesem".

Zapytany, czy władze sowieckie używają zbyt dużych sił w uśmierzeniu zamieszek w Azerbejdżanie Bush odparł, "użycie siły i utrata życia przez ludzi zawsze wzbudza obawy w administracji USA". Z drugiej strony prezydent przyznał, iż trudno mu obecnie udzielić dokładnej odpowiedzi na postawione pytanie.

Jeden z dziennikarzy przypomniała wysuniętą niedawno przez prezydenta Polski, Wojciecha Jaruzelskiego sugestię, by cztery światowe mocarstwa potwierdziły istnienie obecnie istniejących granic Polski bez względu na to, co stanie się z obydwoma państwami niemieckimi.

Prezydent Bush przypomniał, iż w myśl układu z Helsinek, USA uznają istniejące granice i układ ten w dalszym ciągu respektują. Bush odmówił jednak komentarza czy uznanie granic wymagać będzie w przyszłości przeprowadzenia międzynarodowej akcji.

Przywódca USA podczas konferencji prasowej ostrzegł Kongres, iż obalenie prezydenckiego weta wobec ustawy chroniącej studentów chińskich przebywających w USA może zaszkodzić stosunkom z Chinami.

Prezydent wystąpił w obronie postawionego przez siebie sprzeciwu wobec jednogłośnie zatwierdzonej ustawy zezwalającej studentom chińskim na pozostanie w USA w obawie przed prześladowaniami w ich ojczyźnie.

Bush przypomniał, iż podjęto konstruktywny dialog z rządem Chin i Kongres nie powinien temu stawać na przeszkodzie. Zapewnił, iż żadnemu studentowi wysłanemu z powrotem do Chin nic się nie stało i nic nie stanie się w przyszłości.

W środę Izba Reprezentantów odrzuciła prezydenckie weto stosunkiem głosów 390 do 25. (ak)

Policja stłumiła zamieszki w Kosowie

Pristina (Reuter) — Jugosłowiańska policja przy użyciu pałek, gazów łzawiących i armatek wodnych rozpędziła demonstrację 10 tys. etnicznych Albańczyków protestujących w środę na ulicach miasta Pristina w prowincji Kosowo.

Świadkowie podają, że policja w pełnym rynsztunku bojowym, uzbrojona w tarcze i kamizelki kuloodporne brutalnie zaatakowała demonstrantów domagających się demokracji przed główną siedzibą partii w Pristinie.

Wcześniej szef partii komunistycznej Kosowa Rahman Morina został wykrzyczany, a jego apele o spokój zginęły w zgiełku gwizdów.

Jeden z dziennikarzy stwierdził, iż akcja policji trwała 10 minut i była niezwykle brutalna. Dodał on, iż ludzie się przewracali i deptali wzajemnie.

Po ataku policji tłum wykrzykiwał "Faszyści, faszyści!" oraz 'Krwi, krwi!" przypominając albański zwyczaj dokonywania zemsty "krwią za krew".

Tłum zarzucał Rahmanowi Morina zdradę narodu albańskiego. Krzyczano, iż "Serbia nigdy nie będzie żadnym imperium".

Z doniesień wynika, iż w środę doszło do zamieszek także w innych częściach Kosowa. Uczestnicy zamieszek domagali się wprowadzenia systemu wielopartyjnego, zaprzestania prześladowań albańskich profesorów i studentów oraz zniesienia zaostrzonych przepisów wprowadzonych w życie po ubiegłorocznych niepokojach.

Część tego typu przepisów już zniesiono, lecz nadal obowiązuje zakaz zgromadzeń publicznych. (ak)

Wałęsa wzywa PZPR do zerwania z przeszłością

Przed 11-ym zjazdem partii komunistycznej

Warszawa (UPI, SIS) — Przewodniczący "Solidarności" Lech Wałęsa oświadczył w wywiadzie, jakiego udzielił tygodnikowi "Polityka", że oczekuje zdecydowanego ruchu ze strony Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), polegającego na zerwaniu z przeszłością i całkowitej przebudowie.

Środowa wypowiedź Wałęsy ma związek z 11-ym Zjazdem partii, który ma się rozpocząć w sobotę i trwać 3 dni. Zjazd ma rozwiązać PZPR, przy czym źródła partyjne przewidują, że nastąpi jej rozbicie na dwa odłamy: tzw. "twardogłowi" mogą chcieć uformować swoją partię, która skupi ludzi odmawiających potępienia dotychczasowego systemu komunistycznego w Polsce, a "reformatorzy" stworzą prawdopodobnie partię typu lewicowego, unikając w nazwie i pro-

Ciąg dalszy na str. 6-tej

Blok wschodni spogląda ku Izraelowi

Wiedeń (Reuter) — Zaprowadzające u siebie reformy kraje bloku wschodniego pragnące zwiększyć swój międzynarodowy status i uzyskać pomoc zagraniczną coraz częściej kierują swój wzrok ku Izraelowi.

Po raz pierwszy od ponad dwudziestu lat Czechosłowację odwiedził izraelski wicepremier. Wcześniej, we wrześniu ubiegłego roku Węgry jako pierwszy kraj wschodnioeuropejski nawiązały stosunki dyplomatyczne z Izraelem zerwane w roku 1967.

Od tego czasu tylko Rumunia rządzona przez Nicolae Ceausescu utrzymywała z państwem żydowskim pełne stosunki dyplomatyczne.

Na początku bieżącego miesiąca Polska wyraziła zamiar nawiązania kontaktów dyplomatycznych z Izraelem w lutym lub marcu br., a podobny krok zamierzają też uczynić Niemcy Wschodnie.

Po spotkaniu z prezydentem Czechosłowacji, Vaclavem Havelem wicepremier Izraela Shimon Peres oświadczył, iż "od prezydenta CSRS otrzymał zapewnienie o odnowieniu pełnych kontaktów dyplomatycznych między dwoma krajami w ciągu najbliższych dwu lub trzech tygodni".

(Dokończenie na str. 6-ej)

Amerykańskie okręty na wodach kubańskich

Hawana (Reuter) — "Bastion", codzienna gazeta kubańskich sił zbrojnych zamieściła serię napastliwych, antyamerykańskich artykułów. Czytamy tu m.in. że "emerykańscy podżegacze próbują zastraszyć nasz kraj" oraz "Washington stara się zaogniać sytuację wokół Kuby".

Otóż chodzi o to, że przed kilkoma dniami do amerykańskiej bazy wojskowej na Kubie, Guantanamo, wpłynął pancernik USS Wisconsin oraz okręt desantowy USS Wasp. Obydwa statki wojenne wezmą udział w ćwiczeniach morskich w rejonie Morza Karaibskiego.

Dziennikowi "Bastion" nie podoba się również, że w pobliżu Miami w manewrach uczestniczą dwa amerykańskie lotniskowce, krążownik atomowy USS Virginia i "najprawdopodobniej" łodzie podwodne. Kubański reżym jest przekonany, iż Stany Zjednoczone pragną w ten sposób wywrzeć określony nacisk na lewicowy rząd nikaraguański przed zbliżającymi się w tym kraju lutowymi wyborami.

Dwa lata po upadku prawicowego dyktatora Batisty, Stany Zjednoczone zerwały stosunki dyplomatyczne z reżymem hawańskim Fidela Castro, który doszedł do władzy w wyniku rewolucji 1959 roku.

Amerykanie zajmują bazę Guantanamo od roku 1903, władze kubańskie utrzymują że obecność sił Stanów Zjednoczonych jest bezprawna. (bb)

W Baku zlikwidowano blokadę

Moskwa (Reuter) — Azerbejdżańska partia komunistyczna wybrała nowego szefa na całonocnej sesji nadzwyczajnej, zwołanej po ostrzelaniu przez sowieckie czołgi, artylerię i okręty statków handlowych blokujących port Baku.

TASS podaje, że wokół Baku daje się słyszeć sporadyczna strzelanina. W środę wieczorem zginął jeden żołnierz.

Komitet centralny partii azerbejdżańskiej na trwającej całą noc sesji nadzwyczajnej wybrał premiera Ajaza Mutalibowa na stanowisko pierwszego sekretarza, zajmowane dotychczas przez skompromitowanego Abdula-Rachmana Wezirowa, który został usunięty z partii.

Jednak potężny Azerbejdżański Front Ludowy stwierdził, że decyzja ta nie może odbudować prestiżu partii nadwyrężonego przez wysłanie do republiki wojska, w celu stłumienia zamieszek azerbejdżańsko-ormiańskich.

"Nie interesuje nas, kto jest wybrany szefem partii" — powiedział Nadżaf Nadżafow, naczelny redaktor gazety "Front", dodając, że partia nie ma obecnie w Azerbejdżanie żadnego znaczenia.

Oficjalne źródła twierdzą, że w czasie sobotniego uderzenia wojska na Baku zginęło 99 osób, natomiast według źródeł miejscowych — w tym azerbejdżańskiego KGB i ministerstwa zdrowia — liczba ofiar tej operacji liczy się w setkach.

Partia wyznaczyła nowego szefa po militarnej akcji zmiażdżenia morskiej blokady portu Baku, ustawionej przez kaspijską flotę handlową. Według nie potwierdzonych oficjalnie relacji naocznych świadków, wiele statków zostało za-

(Dokończenie na str. 6-ej)

Afrykańska pielgrzymka Ojca Świętego

Watykan (Reuter) — Dzisiaj papież Jan Paweł II udaje się w kolejną duszpasterską podróż — już 45 w czasie swojego pontyfikatu — tym razem do krajów Sahelu, środkowo-zachodniej Afryki. Ojciec Święty po raz szósty odwiedzi "czarny kontynent". Wizytę rozpocznie od Wysp Zielonego Przyjądka, następnie zatrzyma się w Gwinei-Bissau, Mali, Burkina Faso (dawniej Wybrzeże Kości Słoniowej) aby na zakończenie złożyć pocałunek na targanej 20-letnią wojną domową umęczonej ziemi Czadu.

W ciągu ośmiu dni Papież wygłosi 35 homilii i przemówień. Program podróży jest — jak zwykle, na życzenie samego Ojca Świętego — bardzo dla niego wymagający. W ciągu dnia przewidziany jest przynajmniej jeden przelot samolotem. Poza wysiłkiem fizycznym i zmaganiami z uciążliwym klimatem Jan Paweł II będzie musiał pokonać trudności innej natury — znalezienie wspólnego języka ze społeczeństwami głównie muzułmańskimi a w niektórych państwach żyjącymi pod uciskiem komunistycznej dyktatury.

Dyplomatyczne koła watykańskie podkreślają, że Papież będzie kładł główny nacisk w czasie swej afrykańskiej podróży na zagadnienie pokojowego współistnienia różnych wyznań oraz na kwestię konfliktów militarnych, które pochłonęły w tych rejonach świata dziesiątki tysięcy istnień ludzkich w ciągu ostatnich trzech dziesięcioleci. (bb)

Chicagoska Komisja do Spraw Stosunków Międzyludzkich

W 1947 roku powstała na terenie naszego miasta — jako jedna z oficjalnych agencji władz municypalnych — Chicagoska Komisja d/s Stosunków Międzyludzkich (KSSM). Była to pierwsza tego typu instytucja w Stanach Zjednocznonych, której cele i zadania zostały generalnie określone jako — cytując jeden z paragrafów "Praw Miasta Chicago" — zapewnienie sprawiedliwego i równego traktowania wszystkich ludzi bez względu na ich kolor skóry, przekonania religijne czy przynależność narodową.

Przed czterdziestoma dwoma laty Komisja rozpoczęła swoją niezwykle istotną w amerykańskiej rzeczywistości, humanitarną działalność dysponując budżetem 25 tysięcy dolarów. W dniu dzisiejszym Komisja należy do jednego z najprężniejszych ciał wchodzących w skład zarządu miasta, oddając nieocenione usługi zróżnicowanej pod względem etnicznym wielomilionowej rzeszy mieszkańców Wielkiego Chicago.

Zakres aktywności i świadczonych usług chicagoskiej Komisji do Spraw Stosunków Międzyludzkich koncentruje się — choć nie jest ograniczony do niżej wymienionych na następujących zagadnieniach:

— prawodawsto i sądownictwo
— oświata i wychowanie
— walka z przejawami uprzedzeń rasowych
— imigracja, uchodźstwo, status azylanta
— sprawy weterańskie
— równouprawnienie przy ubieganiu się o pracę
— sprawy związane ze środowiskiem pederastów i lesbijek
— problemy osób niepełnosprawnych
— zwalczanie szeroko rozumianej dyskryminacji
— rozwiązywanie problemów środowiskowych
— przestrzeganie zasad właściwego przydzielania mieszkań osobom uprawnionym do tego typu świadczeń.

Jak z powyższego wyliczenia płaszczyzn działalności chicagoskiej Komisji do Spraw Stosunków Międzyludzkich wynika, instytucja ta kładzie nacisk na integrację, wielonarodowych i wieloetnicznych grup zamieszkujących obszary naszego miasta. W tym celu m. in. Komisja organizuje wiele spotkań i odczytów podczas których przedstawiane są zalety społeczności chicagoskiej, sposoby likwidowania rozmaitego rodzaju nieporozumień i napięć w niektórych dzielnicach "Wietrznego Miasta".

To budowanie "mostów wzajemnego szacunku i zrozumienia" ma kapitalne znaczenie w naszej metropolii, gdzie spotkać można przedstawicieli niemal wszystkich narodów świata, gdzie usłyszeć można ludzi porozumiewających się niezliczoną ilością języków, gdzie mozaika kulturowo-etniczna decyduje o znaczeniu i politycznym obliczu Chicago nie tylko w lokalnym wymiarze ale także w aspekcie ogólnopaństwowym i międzynarodowym.

Na szczególną uwagę zasługuje współpraca Komisji z miejskimi organami ścigania w celu eliminacji ośrodków kryminogennych a tym samym przyczynianie się do obniżenia wskaźnika przestępczości w granicach naszego miasta.

Przedstawiciele chicagoskiej Komisji do Spraw Stosunków Międzyludzkich w swojej codziennej pracy dużą wagę przywiązują do usprawnienia współdziałania pomiędzy poszczególnymi wydziałami urzędu miejskiego, starając się zapewnić — szczególnie nowo przybyłym — jak najlepszy dostęp do informacji dotyczących usług świadczonych dla ludności, jej szerokich uprawnień, przywilejów i obowiązków wynikających z osiedlenia się w Chicago.

Koordynacją działalności etatowych pracowników KSSM, a także wyznaczaniem zadań dla szerokiej grupy ochotników oddających swój czas na potrzeby Komisji zajmuje się piętnastoosobowa grupa osób. Panel ten wyznaczany jest przez burmistrza Chicago. Piętnastoosobowy komitet — również wolontariusze — to reprezentanci różnych środowisk i zawodów. Poniżej podajemy skład tego komitetu:

Peter Fitzpatrick — przewodniczący komitetu. Prawnik, przewodniczący Rady Sędziowskiej powiatu Cook, dyrektor Illinois Bar Foundation.

Miriam Apter — członkini rady dyrektorów South Shore Bank, członkini rady federacji Union of American Hebrew Congregation.

Stanley Balzekas Jr. — prezes Balzekas Motor Sales Inc., prezes Muzeum Balzekasa Kultury Litewskiej, prezes Rady Ochrony Dziedzictwa Etnicznego.

Clara Day — dyrektorka Community Affairs, członkini organizacji Trustee and Business, członkini związku zawodowego Teamsters (oddział 743).

Demetri Konstantelos — menadżer CMC Real Estate Corp., członek rady dyrektorów organizacji RIT (Reading is Fundamental).

Julian Kulas — prawnik, prezes 1st Security Federal Savings Bank, przewodniczący Demokratycznej Organizacji Amerykańskich Ukraińców, członek U.S. Holocast Memorial Council.

Charlie Murray — duchowny kościoła baptystów New Galilee, członek Biura Szeryfa, członek rady krajowej organizacji Operation PUSH i Midwest Community Council, współprzewodniczący North and West Side Ministers Association.

Gerard Pitchford — prezes Communications Equipment Repair oraz Wright Bros. Travel, członek zarządu Chicago State University Foundation, Chicago Regional Purchasing Council.

Bessie Russel — kwestor i asystent menadżera w Malcolm X. College. Prezeska Zrzeszenia Federacji Pracowników Administracyjnych i Technicznych Miejskich College.

Jose R. Salgado — pracownik Wydziału Opieki Społecznej na Stan Illinois, departament latynoamerykański. Członek zarządu SAFER Foundation Humboldt Park Project, były wiceprezydent NW Community Organization.

Anita M. Villarreal — założyciel i prezes Villarreal Real Estate, prezeska Mexican Civic Committee, członkini zarządu Little Village Boys Club, była prezeska Little Village Community Council.

Henry Wilson — menadżer Urban Affairs kompanii AT&T Prezes Englewood Conservation Community Council, członek Chicago Urban Affairs.

Jeśli ktokolwiek z Czytelników zainteresowany jest dobrowolną współpracą z chicagoską Komisją do Spraw Stosunków Międzyludzkich lub chce zasięgnąć fachowej rady czy wreszcie otrzymać pomoc w rozwiązaniu określonego problemu, osoba taka powinna skontaktować się z Komisją — numer telefonu (312) 744-4111.

Stacz kolejkowy— nowy zawód w Argentynie

Buenos Aires (CST)—Nie tylko Polacy nie cierpią stania w kolejkach. Także obywatele położonej daleko od Polski Argentyny unikają tego nieprzyjemnego zajęcia, jak bylko mogą.

W obu krajach stanie w kolejkach stało się nieodzownym elementem codziennego życia i w obu krajach w związku z tym powstał nowy zawód.

Stacze kolejkowi w Argentynie próbują innym oszczędzić wiele cennego czasu. Pobierając najczęściej około 5 tys. australii na godzinę czyli mniej więcej trzy dolary USA gotowi są wystawać cierpliwie w kolejkach w bankach, biurach, przed kasami teatrów czy sal koncertowych.

Czekanie w bankach stało się sprawą konieczną od czasu, gdy rząd w Buenos Aires wprowadził na początku tego miesiąca politykę "zaciskania pasa" zmniejszając ilość pieniędzy będących w obiegu i zezwalając klientom na jedynie ograniczone wypłaty funduszy z własnych kont bankowych.

Na południowej półkuli pełnia lata, dlatego też w niektórych bankach kelnerzy w białych marynarkach oferują oczekującym napoje orzeźwiające. Czasami zdarzają się jednak bójki między klientami,. gdy ktoś próbuje wepchnąć się bez kolejki.

Jeden ze staczy kolejkowych twierdzi, iż niektórzy posiadają konta w różnych bankach lub muszą udać się do kilku instytucji, by zapłacić swe rachunki, wówczas bardziej opłaca im się skorzystać z usług stacza niż uczynić to samemu.

Wprowadzony przez rząd program antyinflacyjny zezwala bankom na wypłacenie każdemu klientowi z jego konta sumy 1 mln australii "ok. $660". Pozostała część wypłacona będzie w terminie późniejszym w postaci akcji wymienialnych na dolary.

W Argentynie powstały już nawet specjalne agencje, które specjalizują się w wyszukiwaniu ludzi gotowych wystawać w tasiemcowych kolejkach. Zresztą stacz to nie jedyny niespotykany zawód w Buenos Aires. Właściciele domów czynszowych wynajmują zawodowych spacerowiczów z psami, którzy biorą hordę kilkunastu czworonogów i idą z nimi do parku, za co otrzymują zapłatę. (ak)

UBEZPIECZENIA
Allstate®
LECH
DABROWSKI
(312) 775-7055
(708) 259-4585
SAMOCHODY
DOMY
ŻYCIE
ŁODZIE

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano-10 wieczorem, 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe
Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIET
AMERICAN WOMENS MEDICAL CENTER
Doświadczony Specjalista
GINEKOLOG
Oraz Asystentki
Mówią po polsku
■ Zabiegi ginekologiczne
■ Próby Ciążowe
■ Troskliwa opieka
2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO
772-7726
2474 Dempster Des Plaines
Od poniedziałku do soboty
8 rano-5 po południu

ALBANY
Medical·Surgical
Center
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Poniedziałku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

Stanisław J. Kowalski (18)

KARNY ŁAGIER W MAGADANIE

(Wspomnienia z Kołymy)

Tadeusz odetchnął z ulgą, kiedy po przejściu pierwszej linii drzew, przed nimi ukazał się jednopiętrowy budynek, dość pokaźnych wymiarów. Jego wielkość i kształty niedwuznacznie dawały do zrozumienia, że służył jako miejsce zakwaterowania strażników i urzędników magazynów. Sam budynek mieścił się pośrodku podwórka, c czworokątnych kształtach, otoczonego drutami. W niektórych miejscach jego dolna część była zasypana śniegiem do wysokości parterowych okien. Co kryło się za budynkiem, było zakryte przed widokiem nowo przybyłych więźniów.

Wyjaśnieniem tego mogły być szaro-czarne wilczury, których kilka kręciło się po podwórku. Rasą przypominały te psy, które eskortowały Polaków do karnego łagru przed sześciu czy siedmiu tygodniami. Na wspomnienie tego nieprzyjemnego wydarzenia Tadeusz starał utrzymać się w pewnej bezpiecznej odległości od zwierząt, które były trenowane w strzeżeniu więźniów. Psy jednak nie zdradzały żadnej intencji atakowania przybyłej grupy. Niewątpliwie za budynkiem musiało mieścić się jakieś pomieszczenie dla nich, które mogło być schronieniem większej ilości psów.

Przed wejściem do budynku stał bojec, wyglądający na wysokiego, szczupłego mężczyznę i jak każdy inny strażnik ubrany w kurtkę z barana i futrzaną czapkę. Jego wyczekująca postawa wskazywała, że był uprzedzony o przyjściu więźniów i że oczekiwał ich przybycia. Natychmiast po spotkaniu się dwaj strażnicy wymienili między sobą kilka zdań, po czym nowo przybyły zwrócił się do więźniów wydając im krótki i ostry rozkaz:

"Wy pozostaniecie tutaj tak długi, aż po was przyjdę".

Czekający na nich strażnik już po kilku pierwszych słowach wydawał się być osobą o zupełnie innym usposobieniu. Jego łagodne słowa i uśmiechnięta twarz od razu wpłynęły na lepsze samopoczucie więźniów. Uprzednie obawy kary znikły natychmiast a ich myśli skierowały się ku nowym okolicznościom, jakie się przed nimi wyłoniły. Nie ulegało wątpliwości, że zostali przyprowadzeni dla specjalnego celu, co nie mogło mieć nic wspólnego z uprzednio domniemaną karą.

Strażnik w futrze podszedł do nich, poklepał po ramieniu i łagodnym głosem wydał im instrukcje odnośnie pracy dla jakiej zostali tutaj przyprowadzeni.

"Ot rebiata, widzicie te kwałki drzewa," mówił, wskazując na kłody, leżące obok budynku, "trzeba je pociąć piłą na mniejsze części i pokłoć siekierą. Róbcie powoli, bez zmęczenia. Jak skończycie dam wam po kawałku chleba."

Następnie wskazał im gdzie są narzędzia i udał się z powrotem do wnętrza budynku, pozostawiając więźniów samych na podwórku. Jego łagodnie wypowiedziane słowa całkowicie wyjaśniły tajemnicę przyprowadzenia ich do tego miejsca. Strażnicy potrzebowali kogoś do narąbania drzewa i wykorzystali ich do tego zadania.

Niezwykle łagadna postawa strażnika a jeszcze bardziej przyrzeczenie chleba dodało im otuchy do roboty. Zaraz chwycili się za piłę i siekierę i wzięli do pracy. Zadanie tego rodzaju nie należało do najlżejszych, ale odpowiednia zachęta dodała im sił do wykonania tegoż stosunkowo szybko i efektywnie.

Jeszcze nie wszystkie kłody drzewa były pocięte i porąbane jak strażnik o ludzkim usposobieniu ukazał się ponownie w drzwiach budynku, trzymając dwie porcje chleba w swoim ręku. Widząc, że dwaj więźniowie wciąż borykają się z drzewem, kazał im odnieść piłę i siekierę na właściwe miejsce i mówiąc do nich "charaszo, to wystarczy," wręczył im chleb i podziękował za zrobioną mu przysługę. Człowiek ten na pewno nie zdawał sobie sprawy z tego, że wdzięczność i przysługa były po drugiej stronie.

W drodze powrotnej, eksortujący ich bojec, był bardziej ludzki w stosunku do nich i w krótkiej rozmowie jaka się między nimi wywiązała nawet kilkakrotnie użył słowa "rebiata." Może przykład jego towarzysza miał jakiś wpływ na to, a może udobruchał się w czasie swego pobytu w budynku, kiedy ogrzał się w cieple jego ścian. W czasie rozmowy Tadeusz dowiedział się od niego, że od czasu do czasu strażnicy używają więźniów do takich dorywczych prac jak rąbanie drzewa. Na propozycję Polaka, aby w wypadkach potrzeby używał jego i młodego Czecha do takich robót, Rosjanin z największą chęcią wyraził na to zgodę. Takie przyrzeczenie oczywiście nie było wiążące i tylko w wyjątkowych wypadkach możliwe do przeprowadzenia, ale sama dobra wola strażnika i związana z nią nadzieja miały duży wpływ na lepsze samopoczucie eskortowanych więźniów.

Coraz częstsze przyłapywanie więźniów na gorącym uczynku kradzieży zarówno na miejscu jak i przy bramie stały się przyczyną zwiększenia czujności strażników i władz magazynowych. Spacery bojców wzdłuż rowów i przynaglanie do wykonywania pracy, stały się coraz częstsze. Również ich twarze były częściej widoczne, a ich oczy widziały więcej i szybciej reagowały na nieprzewidziane ruchy więźniów. Wyprawy do magazynów stały się coraz rzadsze i prawie niemożliwe do przeprowadzenia. Ponadto często stosowana groźba użycia broni też miała swój hamujący efekt.

Brak dodatkowej żywności z zapasów magazynów znów stał się przyczyną długich, zimnych i głodnych dni. Nieruchome postacie ludzkie ze szmatami okręconymi wokół twarzy stały niczym widma skazańców, czekających na wymiar kary śmierci. Jeśli w nich zachował się jakiś przejaw życia, to tylko ta mała żywa i nieuchwytna myśl, która szukała możliwości zachowania swego istnienia. Łączyła się ona z myślą o zdobyciu żywności, odległej ledwie kilkanaście metrów od miejsca ich pracy.

Ostatecznie ta nieustanna myśl dała początek planom, które jeśli udane, mogły zakończyć tę od kilku dni trwającą głodówkę. Dawni dwaj wspólnicy, Tadeusz i Słucki, postanowili podjąć następną akcję w tym kierunku. Okoliczności, jakie zaistniały, wykreślały całkowicie możliwość przeprowadzenia wypadu w ciągu dnia. Wobec tego dwaj spiskowcy postanowili wykorzystać moment, kiedy czujność strażników była najmniejsza. Jako taką możliwość wybrali końcową fazę pracy, kiedy więźniowie schodzili z pracy.

Nowy plan wypadu polegał na tym, że obydwaj wykonawcy planu mieli pozostać w rowie aż do zejścia brygady z rejonu pracy. W kilka minut po ich odejściu o zmierzchu i pod nieobecność strażnika mieli skoczyć do magazynu, porwać jakikolwiek worek z żywnością i wrzucić go do rowu. Po dokonaniu tego mieli dołączyć do brygady przy bramie, jako jedni ze spóźnionych więźniów. Następnego ranka worek miał być zakopany w rowie, a jego zawartość zużytkowana w podobny sposób, jak poprzednie.

Tego samego wieczoru, kiedy brygada schodziła z pracy, obaj spiskowcy przykucnęli w rowie i czekali, aż wszystko się uspokoi. Po zapanowaniu ciszy, zgodnie z planem skoczyli do baraku i w ciemności chwycili pierwszy worek jaki im wpadł do ręki. Dla szybszego wyniesienia zdobyczy z baraku Tadeusz wziął worek na plecy a Słucki podtrzymywał go od tyłu. Wszystko układało się dobrze, a nawet lepiej niż przewidywali. Obaj wykonawcy planu już znaleźli się w przekopie śniegu w odległości kilkunastu kroków od rowu. Nagle w ciemności usłyszeli głośne wołanie jakiegoś człowieka:

"Czto ty zdieś dielajesz?"

Słucki, nie obarczony żadnym ciężarem, skoczył za róg baraku i znikł w ciemnościach. Jego towarzysz natomiast przytłoczony workiem ugrzązł w śniegu i nim się zorientował o co chodzi zobaczył przed sobą kontury osoby, przypominającej z ubrania kształty strażnika. Chąc nie chcąc młody człowiek musiał zatrzymać się na miejscu i podporządkować strażnikowi. Ta niespodziewana konfrontacja zaczęła się od krzyku i wyzywania bojca oraz nieodzownych gróźb. Po wyładowaniu swoich pierwszych uczuć gniewu, strażnik magazynowy kazał iść Tadeuszowi w kierunku wartowni.

O tej porze wieczora rejon bramy i wartowni był zawsze zatłoczony więźniami, czekającymi na przejście kontroli i na wyjście poza druty magazynów. Kiedy pod strażą bojca Tadeusz dotarł do drzwi wartowni tłok w tym miejscu był w fazie największego natężenia. Strażnik pozostawił go przy wejściu i kazał mu tam czekać na jego powrót. W ciągu tego czasu schwytany Polak znajdował się pod jasnym światłem przy wartowni i przynajmniej w jego przekonaniu obserwowany przez kogoś siedzącego za oknem.

Tuż po odejściu strażnika przed Tadeuszem ukazała się brygada więźniów rosyjskich, idąca rzędem w kierunku furtki przy bramie. Taka sytuacja aż się prosiła o jej wykorzystanie. Jednym skokiem młody Polak znalazł się w rzędzie maszerujących Rosjan i razem z nimi nawet bez kontroli przeszedł przez furtkę magazynowej wartowni. W chwili, kiedy znalazł się już na zewnątrz doszły do niego wołania strażnika, szukającego zbiega. Możliwości znalezienia jego były żadne. Przeszukanie każdej brygady na zewnątrz za człowiekiem, którego twarzy nawet nie znał, nie dałoby żadnego rezultatu.

Nieudana wyprawa Tadeusza i Słuckiego, nie przyniosły pożądanych korzyści nawet gdyby się im to przedsięwzięcie powiodło. Następnego dnia brygada została przesunięta na inne miejsce pracy. Tym razem ponownie powierzono jej zadanie oczyszczania dróg i ulic ze śniegu. Znowu jej więźniowie znaleźli się w obliczu ciężkiej pracy i na nowym etapie głodnej i zimnej łagiernej egzystencji.

W drugiej połowie listopada zima była już w całej pełni. Temperatura utrzymywała się stale w granicach 50 stopni Celsjusza poniżej zero. Warunki klimatyczne mimo wszystko utrzymywały się w granicach wytrzymałości ludzkiej, a przede wszystkim poniżej norm łagiernych, które przyjęły pewien poziom temperatury, jako niebezpieczny dla człowieka pracującego na zewnątrz. Taką granicą było 65 stopni poniżej zera. Dotychczas, dziwnym trafem termometr magadański nie zarejestrował tak niskiego stopnia. Być może, na skutek pewnych wahań atmosferycznych typowy "syberyjski pociąg" nie zdołał jeszcze nabrać dostatecznej ilości zimna, aby zamrozić cały podarktyczny pas.

Czasami zdarzały się też "ciepłe dni," których ciepło można było różnie interpretować. Często to było żartem dnia i często żart ten brzmiał jeszcze bardziej komicznie w słowach konwojującego strażnika. Wprawdzie jego żart na temat zimna nigdy nie wywoływał śmiechu na twarzach więźniów, ale jego pogoda myśli mogła wywołać lepszy nastrój u podopiecznych. W taki dzień przy przyjmowaniu brygady strażnik w przypływie dobrego humoru krzyczał do grupy zmarzniętych więźniów:

"Dzisiaj macie szczęście. . . . Pogoda bardzo się ociepliła. . . . Temperatura skoczyła do góry na 45 stopni poniżej zera."

Taki ciepły dzień należał do wyjątków. Najczęściej strażnik nawet nie otwierał ust, tylko ręką wskazywał co należy robić. "Normalna temperatura," którą niewątpliwie znosił lepiej niż przeciętny więzień nawet jemu nie pozwalała na wciąganie mrożącego zimna do głębi płuc. Takie ćwiczenie płuc on sam musiał uważać za groźne dla jego zdrowia.

Charakterystyczną cechą dnia nowej pracy było przenikliwe zimno. Temperatura musiała utrzymywać się w bardzo niskich granicach i może w najniższych dotychczasowej zimy. Ostry wiatr od lądu przenikał opaski na twarzy, zatykając oddech i przechodził przez ubrania, aż do skóry człowieka. Nawet strażnik, ubrany w futro, czapą i wojłokowe buty, odczuwał przenikliwą i mrożącą kombinację wiatru i mrozu. Tym razem brygadę wyprowadzono na otwartą przestrzeń za miasto i dano jej zadanie oczyszczanie drogi, prowadzącej nad morze do przetwórni ryb. Na tym wydmowisku nie było żadnego schronienia ani dla więźniów, ani dla strażnika. Tam marzło się od rano do wieczoru niczym w chłodni i tam stało się nieruchomo w stanie kompletnego zziębnięcia.

Na tym odludziu, gdzie wiatr hulał dowolnie w każdą stronę i przerzucał pył śnieżny z jednego miejsca na drugie, koszmar arktycznej zimy objawiał się w pełni swojej siły. Ciąg dalszy nastapi

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

(USPS 163-400) Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 North Cicero Ave., Chicago, IL 60646
Second Class Postage Paid at Chicago, Illinois
and Additional Mailing Post Offices
POSTMASTER: Send address changes to
DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA)

EDWARD J. MOSKAL—Prezes

WOJCIECH BIAŁASIEWICZ, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

ELŻBIETA GLINKA, Zastępca redaktora naczelnego, EWA BIEREZIN, BOGDAN BIERNAT, KRYSTYNA CYGIELSKA, ANNA DRECHSLER, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, ALICJA OTAP i ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydane	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)..... 50¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydane	
Rocznie (1 yr.)	$75.00	Rocznie (1 yr.)	$38.00
Półrocznie (6 mos.)	50.00	Półrocznie (6 mos.)	21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) ..... 75¢

Akcja Urzędu Imigracyjnego zakończona

Według informacji, które redakcja zdołała uzyskać od upoważnionych do przekazywania wiadomości prasie urzędników Urzędu Imigracyjnego akcja skierowana przeciwko polonijnym firmom zajmującym się usługami w zakresie sprzątania, została zakończona. W efekcie, o czym już informowaliśmy, aresztowanych zostało 82 Polaków, z których 77 stanie przed sądem oskarżonych o naruszenie obowiązujących przepisów. Przeciwko tym osobom wszczęte zostało postępowanie deportacyjne, ale nie oznacza to oczywiście deportacji w trybie natychmiastowym.

Postępowanie deportacyjne ma obwarowną prawnie procedurę, zajmuje na pewno sporo czasu, a osobom postawionym przed sądem pod zarzutem nielegalnej pracy przysługuje prawo do obrony, a w przypadku skazującego na deportację wyroku, odwołanie od niego do sądu wyższej instancji. Warto o tym pamiętać i nie ma chyba sensu ulegać panikarskim oraz wyolbrzymiającym całą sprawę pogłoskom.

I jeszcze na jeden aspekt całej sprawy warto chyba zwrócić uwagę. Otóż, pracownicy aresztowani przez INS stanęli oczywiście w kolizji z prawem ponieważ pracowali bez prawa do pracy, posiadali wizy turystyczne zabraniające podejmowania działalności zarobkowej, ale ich wykroczenie przeciwko obowiązującym przepisom prawnym nie posiada żadnych cech przestępstwa o charakterze kryminalnym.

Innymi słowy nie popełnili przestępstwa, a popełnili wykroczenie, które w stosunku do nich spowodowało jednak, zgodny z obowiązującą procedurą, ale w skutkach bardzo nieprzyjemny, tok postępowania pracowników służby imigracyjnej. Akcji tej przecież towarzyszyły takie atrybuty jak kajdanki, w które aresztowani zostali skuci, a następnie osadzeni w aresztanckich celach.

Rozpatrując sprawę aresztowania znacznej grupy Polaków w różnych płaszczyznach nie sposób pominąć jeszcze kwestii faktycznej szkodliwości społecznej jaka wynika z ich nieprawnej działalności. Może to zabrzmi nieco paradoksalnie, ale przecież praca jaką wykonywali ci ludzie była nie tylko nie szkodliwa w sensie społecznym, ale wręcz odwrotnie, użyteczna społecznie, bowiem związana była z dziedziną jakże potrzebnych na terenie miasta usług. Nikt również nie miał jakichkowiek zastrzeżeń do jakości wykonywanych przez te firmy usług, ani do rzetelności pracowników wykonujących solidnie swoje obowiązki.

Każdy medal ma oczywiście dwie strony i wobec tego warto zastanowić się jaki udział w sprowokowaniu akcji Urzędu Imigracyjnego mają sami pracodawcy, a więc właściciele polonijnych firm zatrudniających nielegalnie pracowników nie posiadających prawa do pracy. Z nie potwierdzonych oficjalnie informacji wynika, że jednym z powodów podjęcia tej akcji była także nierzetelność pracodawców, którzy dodatkowo byli na bakier z przepisami podatkowymi. W akcję prowadzoną przez Urząd Imigracyjny na terenie Chicago podobno, a nie jest to także informacja oficjalna, włączone zostało FBI co sugeruje, że możemy mieć do czynienia jeszcze z innymi wykroczeniami a może i przestępstwami i to przeciwko prawu federalnemu. Nie związanymi tylko z przekroczeniem prawa do pracy, które jest także obwarowane federalnymi przepisami.

Tak czy inaczej byliśmy świadkami kolejnej, bardzo nieprzyjemnej sprawy, która dotyczy Polaków, ale w założeniu swoim nie została specjalnie skierowana przeciwko polskiej grupie etnicznej. Sformułowania, podbudowane emocjonalnymi wywodami, o kolejnym prześladowaniu Polaków w Chicago przez miejscowy Urząd Imigracyjny są absolutnie bezzasadne i nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Przypominamy, że w oficjalnym oświadzeniu, które udało się redakcji uzyskać z Public Information Office INS, podkreślono z całym naciskiem, że Urząd Imigracyjny nie koncentruje się na kontrolowaniu poszczególnych grup narodowościowych, traktując jedne ostrzej, a drugie łagodniej, natomiast skupia swoją uwagę na firmach prowadzących określony typ działalności usługowej lub gospodarczej, które, według rozeznania INS, notorycznie zatrudniają nielegalnych pracowników.

Oczywiście, nie mamy żadnych podstaw, aby temu oświadczeniu nie wierzyć. (wb)

Po szczęście i twardą walutę

Młodzi, zdolni, dynamiczni

Rozmowa z Janem Rafałowskim, kierownikiem Wydziału Polonii w Departamencie Konsularnym MSZ

—Nie tak dawno kto jechał na stałe na Zachód, mógł spotkać się z zarzutem zdrady czy dezercji. Na szczęście to przeszłość. Dziś emigrację traktuje się jak zjawisko naturalne.

—Zmiana stosunku do emigracji nastąpiła w połowie ub. r. Uznano ją za fakt. Już wówczas stwierdzono, że zjawisko ma ogromne rozmiary i w pewnym sensie charakter trwały, zatem może występować także w przyszłości z uwagi na uwarunkowania, leżące u jego podłoża.

—Względy polityczne nie są dziś chyba powodem wyjazdów?

—One nigdy nie były pierwszoplanowe, chodziło przede wszystkim o sprawy ekonomiczne, czysto bytowe takie jak okres oczekiwania na własne mieszkanie, zaopatrzenie rynku, dostęp do przedszkoli i szkół, stan lecznictwa, zagrożenia środowiska naturalnego itp. Ale i początki na zachodzie są szalenie trudne.

Wysokiej klasy specjaliści muszą się przekwalifikować, zaczynają niejednokrotnie od zamiatania ulic, roznoszenia reklam, sprzedawania gazet, a potem pna się w górę, nie zawsze w swoich zawodach. I wówczas obserwuje się interesujące kariery.

—Nie każdy może zostać Fibakiem na Zachodzie. Jaki jest status polskich emigrantów, ich szansa przebicia się w obcym świecie?

—Jest to grupa reprezentująca dość wysoki poziom wykształcenia, wiedzy ogólnej i fachowej, zatem jej szanse sukcesu są dużo większe niż polskiej emigracji z początku tego wieku. Grupa dość szybko poznająca język kraju, w którym przeżywa, ludzi dynamicznych, najczęściej w wieku 30-40 lat aczkolwiek wyjeżdżają też dużo młodsi.

Słowem, młodzi, zdolni, dynamiczni, chętni do pracy i wysiłku. Ale mamy też do czynienia z marginesem porażek życiowych i osobistych tragedii. Aby Polak mógł podjąć pracę za granicą, musi mieć zezwolenie władz miejscowych, zresztą ten sam wymóg dotyczy cudzoziemców w Polsce. Wiele osób nie zwraca na to uwagi i popada w konflikt z prawem.

Niejednokrotnie pracując w Konsulacie Polskim w Wiedniu, odwiedzałem rodaków w aresztach. Na ogół jest za późno na interwencje, bo fakt wykroczenia przeciwko prawu już nastąpił.

Pomoc konsulatu sprowadza się wtedy do zapewnienia takiej osobie ochrony prawnej—np. prawa do obrony, tłumacza, odwiedzin, ale nie chroni jej to przed przewidzianą przepisami prawa represją karną.

—Nie dla wszystkich emigracja okazuje się rajem, a jednak nastroje emigracyjne wciąż są bardzo silne. Jak niegdyś Amerykę ogarnęła gorączka złota, tak dziś Polacy dostają wypieków marząc o dorobieniu się na Zachodzie. Gdzie mogą liczyć na dobrą koniunkturę?

—Nie potrafię powiedzieć. To zależy od sytuacji na rynku pracy w innych krajach których polityka względem emigrantów bywa w związku z tym bardziej liberalna lub restrykcyjna. Mamy konkurentów z różnych regionów świata, ostatnio nawet z Azji i Ameryki Południowej.

Polacy nie są traktowani jako ci najbierniejsi, potrzebujący pomocy w pierwszej kolejności. Są kraje, które zezwalają na wyjazd tylko całym rodzinom i takie, które chętnie przyjmują samotnych, by po jakimś czasie odesłać ich do Polski.

—Dzięki przygotowywanej ustawie emigracyjnej będzie można legalnie pojechać do pracy na Zachód. Da to kandydatowi na wyjazd poczucie komfortu psychicznego, ale nie zmieni faktu, że za granicą musi on liczyć na siebie. Stworzono jakąś szansę, lecz problem pozostał.

—Wyjaśnijmy dwie rzeczy. Dziś każdy może otrzymać paszport do domu. Jeśli zostanie również uregulowana kwestia zabezpieczeń socjalnych w Polsce dla osób powracających z zagranicy (pod warunkiem uiszczenia składek), to ze strony kraju i naszych wewnętrznych przepisów sprawa byłaby w zasadzie załatwiona.

Istota problemu polega jednak na tym, jakie stanowisko zajmą kraje przyjmujące naszych emigrantów. Tylko nieliczne z nich wykazują gotowość do rozmów na ten temat i to, bynajmniej, nie te, gdzie napływ emigrantów z Polski jest największy.

Okres, w którym kraje przyjmujące godziły się na rozwiązania liczbowe, minął. Mam na myśli np. zgodę RFN na przyjęcie do pracy 100 tys. Polaków, tak jak po drugiej wojnie światowej, stworzono podobną możliwość Turkom, Grekom czy Jugosłowianom.

Zachód nie jest zainteresowany takim rozwiązaniem. Dziś wydawane są zgody na podjęcie pracy pojedyńczym osobom o określonych kwalifikacjach, a zatem nastąpiła zmiana filozofii traktowania tych spraw przez kraje docelowe.

W Austrii cudzoziemiec podejmując pracę musi mieć tzw. Arbeitsbewilligung. Kto tego nie ma, może być z tego kraju deportowany po uprzednim wymierzeniu mu kary aresztu, może też otrzymać zakaz wjazdu na 3 lat, czyli krótko mówiąc wchodzi na indeks. Osoby pracujące nielegalnie nie są praktycznie niczym chronione.

Otrzymują przy tym dużo gorsze płace, bo pracodawcy wykorzystują ich słabszą pozycję. Ich poczucie bezpieczeństwa jest złudne, polega na czysto osobistym zaufaniu do pracodawcy, a ono często zawodzi.

W przypadku zdarzeń losowych osoby takie są najdotkliwiej poszkodowane. Leczenie kontuzji odnoszonych w wypadkach przy pracy przez osoby nie ubezpieczone kosztuje majątek i oznacza ruinę ekonomiczną. A państwo polskie i jego przedstawicielstwa nie dysponują takimi pieniędzmi, aby te koszty pokryć.

Mogłem w Austrii wypłacić maksimum 30 tys szylingów na leczenie, gdy przy poważniejszych kontuzjach rachunki sięgały 2 lata temu 100-150 tys. szylingów.

Przykłady można mnożyć: na dwóch ludzi na rusztowaniu piątego piętra spadła płyta i obu zabiła. Pracowali w Wiedniu na czarno. Firma litościwie pokryła koszty przewozu zwłok do Polski, ale nie było żadnej możliwości uzyskania od niej jakiegokolwiek odszkodowania dla rodzin.

—Sondaże socjalogiczne przeprowadzone wśród pracowników wielkich zakładów wykazały, że ok. 15 proc. ankietowanych nosi się z zamiarem opuszczenia kraju na stałe, 10 proc. widzi przyszłość dla swoich dorastających dzieci również na emigracji, 65 proc. opowiada się za czasowym wyjazdem w celach zarobkowych!

—Gdyby sytuacja gospodarcza kraju była normalna, pozwalała wiązać przyszłość z pracą w Polsce, wówczas nie mielibyśmy do czynienia z problemem o tej skali. Oczywiście wyjazdy do pracy za granicą należałoby traktować jako rzecz naturalną. Powinno się jednak zadbać, aby towarzyszyły temu powroty w podobnej skali.

Aby do tego doszło, trzeba spełnić kilka warunków—zapewnić możliwość uzyskania mieszkania w stosunkowo krótkim czasie a nie po 30 latach oczekiwania, możliwość godziwie opłacanej pracy, awansu zawodowego, w miarę pełne półki w sklepach itp.

—Ktoś powie, że taki krezus, który wraca z dolarami do kraju ostatecznie może sobie kupić mieszkanie.

—Biorąc pod uwagę ceny na wolnym rynku ($300-$500 za metr mieszkania), powinno się dyspnować sumą kilkudziesięciu tys. dolarów. Nawet na Zachodzie trudno odłożyć takie pieniądze, potrzeba na to wielu lat ciężkiej pracy przy ogromnych "wyrzeczeniach.

Być może racjonalizacja systemu ekonomicznego i wynagrodzeń, a także większe możliwości działania dla ludzi z inicjatywą skłonią więcej osób do pozostania w Polsce oraz do powrotu. Ale gwarancji, że tak się stanie, nie ma.

—Jakie są prognozy w sprawie emigracji? Czy dużo Polaków zamierza wyjechać i żyć na Zachodzie?

—Jesienią ub.r.mówiło się, że ok. miliona osób wyemigrowało od wprowadzenia stanu wojennego i pozostało dotychczas za garnicą. Z tamtego okresu pochodzi też szacunek, że do końca lat 90-ych wyjedzie następny milion. Prognoza ta abstrahowała jednak od chęci czy niechęci obcych władz konsularnych do wydawania Polakom wiz.

Ambasada amerykańska odrzuca ponad 50 wniosków wizowych, a to już stanowi rodzaj bariery. Równie skrupulatni są Brytyjczycy, nawet Niemcy dość otwarci na przyjazd Polaków zaczęli stosować restrykcje. Chęć wyjazdów w narodzie wciąż jest ogromna, lecz sito wyjazdowe staje się gęstsze.

Rozmawiała Elżbieta Pawełek
"Życie Warszawy"

INNI PISZĄ: *Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.*

Pesymizm nie wnosi niczego

Prasa amerykańska pełna jest pesymistycznych głosów na temat przyszłości wolności i demokracji w Europie środkowowschodniej. Niemal codziennie w "The New York Times" czy "The Washington Post" pojawiają się kassandryczne artykuły. Każdemu wolno pisać, co myśli, ale pod warunkiem, że będzie myślał — pisząc, czego nie dostrzegamy u wielu autorów.

Przed kilkoma miesiącami, kiedy w Polsce ważyły się losy demokracji środki masowego przekazu, a także wielu polityków w Waszyngtonie, gnębiła obawa, że zmiany w Polsce mogą zdestabilizować sytuację w Europie Zachodniej i zakłócić równowagę między Ameryką i Rosją.

Głosy takie były tym bardziej niepokojące, że pochodziły od osób kierujących amerykańską polityką zagraniczną, m.in. od sekretarza stanu. Z tych obaw rodzi się nadmierna ostrożność Stanów Zjednoczonych wobec ZSSR, Europy Wschodniej i zachodzących tam zmian. Taktyka nabierania wody w usta utrzymuje się od ostatnich lat kadencji Reagana. Głosy te przycichły nieco, kiedy Gorbaczow oświadczył, że narody mają prawo podejmowania same decyzji o swym losie,. Mówił o tym nawet ostatnio w Wilnie.

Pojawiły się nowe obawy, że wobec braku doświadczenie czy tradycji demokracja w Europie środkowowschodniej zmieni się w chaos. Charles Krauthammer, publicysta "The Washington Post" przypomina, że — jak pisał Stuart Mills — demokracja stwarza narzędzia, ale nie jest celem samym w sobie. W jej istocie leży pustka, którą dopiero indywidulany i zbiorowy wysiłek może wypełnić.

Komunizm i totalitaryzm stawiały takie cele, jak np. "budujemy socjalizm". Demokracja natomiast zostawia społeczeństwom wolną rękę. Krauthammer przypomina też znane już każdemu dziecku powiedzenie Churchilla, że demokracja jest najgorszą formą rządzenia, tylko że lepszej nie wymyślono. Bardzo to ciekawe wywody. Problem tylko w tym, że autor ze swych rozważań nie wyciąga żadnego wniosku. Zapowiada tylko, że narody, które walczyły z totalitaryzmem i zrzucają go, rozczarują się. Można by powiedzieć, że głosy takie nie mają znaczenia.

Niestety mają, bo zamiast mobilizować pozytywny stosunek Zachodu do powrotu demokracji do Europy Wschodniej, podważają wiarę, że niepodległość i demokracja zwyciężą u narodów, oddanych w Jałcie przez Zachód pod władzę Stalina.

W tym samym dzienniku inny autor, Stephen Rosenfeld, w gruncie rzeczy życzliwy wyzwalającym się społeczeństwom, zapowiada wśród nich wzrost nacjonalizmów i konfliktów etnicznych. Wiadomo, że duża rozmaitość narodów i grup etniczych w Europie środkowowschodniej w przeszłości i do ostatka sprzyjała takim konfliktom. Ale na to jedyną odpowiedzią mogą stać się demokratyczne formy współżycia między narodami. Komunizm nie był w stanie usunąć tych konfliktów.

Problemy tego rodzaju istnieją zresztą na całym świecie. Nawet część mieszkańców Puerto Rico też walczy o niepodległość. Dlaczego akuratnie konflikty w Europie Wschodniej mają stać się szczególnie groźne? Nasuwa się pytanie do Stephana Rosenfelda: czy byłoby lepiej, gdyby Rosja sowiecka siłą utrzymywała tam pokój?

W Polsce, która pierwsza utorowała reszcie narodów ujarzmionych drogę do zmian, częściowa demokracja jakoś zdaje się działać, otwierając perspektywę pełnej wolności, przyczyną alarmu jest reforma ekonomiczna. Do dzisiaj trwa ona 16 dni. Ale nowy korespondenta "The New York Times" w Warszawie, Steven Greenhouse, już pisze o możliwości katastrofy ekonomicznej, zawaleniem się rządu Mazowieckiego, przebąkuje nawet o ewentualności sięgnięcia po władzę przez wojsko. A w końcu nie tylko zapowiada wybór Lecha Wałęsy na prezydenta, ale dostrzega w nim antydemokratyczne skłonności. Cytuje też opinie, że Wałęsa może zostać dyktatorem.

Nie sądzimy, aby za taką kampanią niewiary w przyszłość Polski i Europy środkowowschodniej kryła się zła wola. Bardziej przypisać to trzeba tradycji amerykańskiej prasy, która dyktuje: "bad news is a good news" (zła wiadomość do dobra wiadomość).

Inna przyczyna leży w naiwności i powierzchowności oceny. Pamiętamy je z okresu Jałty. Teraz na szczęście narody Europy Wschodniej wzięły swój los we własne ręce.

b.w.
"Nowy Dziennik"

Sejm obraduje nad ustawą o majątku partii politycznych

Warszawa (Reuter, WAI) — Pod naciskiem fali protestów i strajków okupacyjnych w budynkach publicznych wspierających żądanie zwrócenia majątku partyjnego skarbowi państwa, jeden z wysokich funkcjonariuszy PZPR, zastępca sekretarza d/s ekonomicznych Andrzej Hajkowski w wywiadzie udzielonym "Trybunie Ludu" określił jego wysokość na 73 mln dol.

W ciągu 45 lat sprawowania rządów partia posiadała lub zajmowała 463 budynki, z których trzynaście było jej wyłączną własnością, 171 zostało zbudowanych przez PZPR na gruntach państwowych a reszta stanowiła majątek państwowy lub została wynajęta przez partię i jej sprzymierzeńców.

Wartość nieruchomości, których właścicielem jest partia, oszacowana w cenach roku 1988 na 64 mln dol., jest obecnie znacznie wyższa. Należy również dodać do tej sumy majątek ruchomy, samochody, maszyny drukarskie i poligraficzne.

Minister d/s kontaktów z opozycją w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, Aleksander Hall przyznał, że przez lata sprawowania władzy absolutnej przez partię komunistyczną granice pomiędzy funkcją partii i państwa zostały zatarte. Obowiązujące prawo nie zapewnia partii statusu upoważniającego ją do wchodzenia w posiadanie nieruchomości — gruntów i budynków. Obecnie zadaniem rządu jest przeprowadzenie procesu separacji i "zwrócenia własności państwowej państwa".

Lecz rząd solidarnościowy nie popiera kontrowersyjnego projektu ustawy, wysuniętego przez frakcję prawicowych posłów katolickich, aby znacjonalizować wszystkie aktywa PZPR. Wśród 460 posłów projekt poparło 130.

Debata w sprawie ustawy o majątku partii politycznych będzie kontynuowana w dniu dzisiejszym. Hall podkreślił, że rząd chce uniknąć drogi, jaką obrali komuniści, gdy przejąwszy władzę w latach 40-tych przeprowadzili generalną nacjonalizację własności. (ad)

DZIAŁ KOBIET

Jak dobierać się w związki małżeńskie

Ciąg dalszy

Ale i tutaj, jak mawiają Japończycy, zwycięstwo przypada temu z zapaśników, który potrafi znosić ból o kwadrans dłużej.

Jest na pewno rzeczą niepomyślną, że rysem współczesnej obyczajowości małżeńskiej jest skracanie okresu narzeczeńskiego. Co więcej, same te pojęcia "narzeczony", "narzeczona" nabrały ośmieszającego i pogardliwego znaczenia jako coś przestarzałego i średniowiecznego. A przecież obiektywnie biorąc, skrócenie okresu narzeczeńskiego jest równoznaczne ze skróceniem okresu przygotowania do małżeństwa. To właśnie w trakcie dostatecznie długiego okresu narzeczeństwa mogą się poznać wzajemnie i przeniknąć gruntowniej swoje osobowości ludzie, których więź uczuciowa skłoniła już do snucia wstępnych planów małżeńskich. Najważniejszym walorem narzeczeństwa jest to, że mogą się w nim ujawnić (i powinny się ujawnić) nie tyle pozytywne cechy osobowości partnera (partnerki), które już wywołały uczucie miłości, ale właśnie negatywne cechy kandydata na męża czy kandydatki na żonę, które nie rozpoznane i nie uświadomione mogą z czasem zagrozić samej miłości. Dzięki dostatecznie długotrwałemu narzeczeństwu młodzi ludzie przekonują się, że ich wybraniec czy wybranka mają nie tylko zalety, ale i wady, nie tylko chwile, kiedy są słoneczni, ale i chwile, kiedy są chmurni lub wręcz naładowani elektrycznością jak burzowe chmury. I jeśli akceptują siebie nawzajem mimo tych wad, godzą się na nie, mogą liczyć na to, że potrafią je w tyglu małżeńskiej miłości z czasem przetopić i wytopić. Dlatego tez nierozsądnie postępują ci kandydaci do małżeństwa, którzy okres narzeczeński traktują jak jedno wielkie przedstawienie, w którym wciąż grają rolę idealnej kobiety czy idealnego mężczyzny, którzy przestają być sobą, a starają się być ciągle "na pokaz", nastrojenni bez przerwy na "górne C". Co prawda w ten sposób łatwiej zachęcą partnera do małżeństwa, ale zgotują mu potężne rozczarowanie, kiedy dojdą po ślubie do wniosku, że teraz już mogą przestać "grać" i zacząć "być sobą". Okres narzeczeński winien mieć wręcz przeciwną ogólną wymowę: "Widzisz, oto taki (taka) jestem naprawdę, taki (taka) jestem bez szminki i koturnów, z takimi wadami albo mnie takim, jakim jestem, chcesz albo nie. Decyduj sam (sama)!".

Tylko przy takiej postawie okres narzeczeński może spełnić rolę — ważniejszą od wszelkich testów psychologicznych — rolę sprawdzianu rzeczywistej wartości i jakości osobowości obu kandydatów do małżeństwa oraz perspektyw na dogadanie się i ułożenie we dwójkę szczęśliwego pożycia. Nigdy więc nie należy starać się "wywierać wrażenia" na narzeczonym czy narzeczonej innego niż prawdziwe, zwłaszcza że przyzwyczaiwszy partnera czy partnerkę do widoku naszych wad i narowów w okresie narzeczeństwa, ułatwiamy sobie już w małżeństwie sytuację, ucząc drugą stronę tolerowania tego, co tolerować można, nie zaskakując jej niczym, z czego przed małżeństwem nie zdawałaby sobie sprawy. Nikt bowiem nie byłby szczęśliwy, gdyby z pełnym zaufaniem kupił sobie rasowego czarnego kota angorę, który po pierwszym deszczu okazałby się ani czarnym, ani rasowym, ani angorskim kotem, tylko ordynarnym łatkiem. A przecież stawka i cena, jaką się płaci za decyzję małżeństwa, jest nieporównalnie wyższa!

Najnowsze badania wskazują, że odpowiednio długi i mądrze wyzyskany okres narzeczeński ma decydujące znaczenie dla pomyślnego i trafnego wyboru kandydata na męża lub kandydatki na żonę. Wiele młodych ludzi czyni zarzut zbyt długiemu okresowi narzeczeńskiemu i twierdzi, że niejednokrotnie związki małżeńskie poprzedzone zbyt długim okresem narzeczeńskim w ogóle nie dochodzą do skutku, bo zainteresowani rozmyślają się. Czy zarzut ten znajduje potwierdzenie w praktyce życiowej? Jak najbardziej tak! Ale to przemawia przecież za, a nie przeciw długiemu narzeczeństwu. Jest chyba rzeczą oczywistą, że o wiele lepiej jest, jeśli młodzi rozmyślą się przed ślubem niż po ślubie. Każde takie rozmyślenie się świadczy przecież o tym, że przybywając ze sobą dłużej i lepiej się poznając wzajemnie, obie strony (lub przynajmniej jedna z nich) doszły do wniosku, iż się omyliły i że pierwotny wybór nie był prawidłowy. W cytowanych w książce listach znajdziecie niejeden dowód na to, jak skrócenie czasu narzeczeńskiego i zbyt pochopne decyzje małżeńskie stawały się nierzadkim powodem nietrwałości związku. Skoro już jesteśmy przy okresie narzeczeńskim, musimy odpowiedzieć na jedno ważkie pytanie, stawiane przez wielu, a nurtujące wszystkich młodych ludzi myślących o małżeństwie. Czy można i należy — pytają jedni — a wręcz, czy trzeba i jest rzeczą konieczną — zapytują inni — aby w okresie narzeczeńskim dochodziło między narzeczonymi do pełnego współżycia seksualnego? Wysuwa się przy tym szereg motywów mających przemawiać "za". Po pierwsze, że rozpoczynając współżycie płciowe jeszcze przed ślubem, młodzi mogą przekonać się, zanim klamka zapadnie, czy są dobrani pod względem seksualnym i czy odpowiadają sobie erotycznie. Po drugie, że w ten sposób unika się nieuchronnych (rzekomo) zdrad fizycznych ze strony narzeczonego, który (równie rzekomo) nie potrafi doczekać się małżeństwa w stanie wstrzemięźliwości. Wreszcie, że to ma być najlepszy sposób na doprowadzenie mężczyzny do takiej temperatury uczuć, iż wykrztusi z siebie owo "tak" w urzędzie stanu cywilnego, na które w innym stanie ducha mógłby nie mieć ochoty. (Notabene zakłada to przestarzały nieco model dziewczyny polującej na męża).

(c.d.n)

Dary "LOTU" dla Polskiej Misji w Seattle

Przewodniczący Rady Pracowniczej LOTU inż. Kazimierz Szumielewicz wręcza ks. Józefowi Califowi S.Ch. dary.

Dyrekcja LOTU w czasie Mszy św. Na pierwszym planie dary LOTU — puszka, kielich, ornat i mszał. Pierwszy od lewej inż. K. Szumielewicz, drugi inż. W. Piasecki, prezes Solidarności, czwarty Jerzy Sławiński, dyrektor LOTU.

Niedziela, 7 stycznia, była wielkim wydarzeniem dla Polskiej Misji rz.-katolickiej w Seattle. Na Mszy świętej w amerykańskim kościele św. Brygidy, zgromadziła się liczniej niż normalnie Polonia metropolii. Na początku ks. Józef Calik S.Ch. przywitał najwyższe władze Polskich Linii Lotniczych LOT, które reprezentowali dyrektor naczelny inżynier Jerzy Sławiński, prezes Solidarności LOTU inżynier Włodzimierz Piasecki, przewodniczący Rady Pracowniczej LOTU inżynier Kazimierz Szumielewicz i 5 innych przedstawicieli LOTU. Wszyscy goście przywitani byli przez obecnych w kościele żywymi oklaskami.

Po Mszy św., która odprawiła się w intencji LOTU prezes Rady Pracowniczej LOTU inż. Kazimierz Szumielewicz przemówił do zebranych oznajmiając, że kierownictwo LOTU przywozi prezenty dla Polskiej Misji rz.-katolickiej i przyszłego kościoła polskiego w Seattle. Zostały one zakupione ze składek 7 tysięcy pracowników Polskich Linii Lotniczych LOT. Następnie wręczał po kolei księdzu Józefowi Calikowi S.Ch. ornat maryjny, mszał rzymski, kielich i puszkę na komunikanty. Po wręczeniu każdego daru zebrani w kościele huraganowymi oklaskami wyrażali radość i podziękowanie. W wielu oczach pojawiły się łzy wzruszenia, że biedna Ojczyzna daje nam tak wartościowe dary. Ks. Józef Calik S.Ch. nie ukrywając swego wzruszenia i radości podziękował serdecznie za dary, życząc LOTOWI dalszego rozwoju i szczęśliwych lotów. "Boże coś Polskę" zabrzmiało dziś potężniej, a prośba "Ojczyznę wolną pobłogosław Panie", śpiewana była z pełnym przekonaniem.

Jeszcze rok temu taka uroczystość byłaby niemożliwa. Po Mszy świętej odbyło się najpierw spotkanie przy kawie w sali parafialnej, a potem przy obiedzie w Domu Polskim. W tej części spotkania kierownictwo Lotu przekazało jeszcze dla Polskiej Misji darmowy bilet w obie strony do Polski jako pierwszą nagrodę w wielkiej loterii na budowę polskiego kościoła w Seattle.

Serdeczne kontakty między Misją Polską i Polonią Seattle a LOTEM zaczęły się przeszło rok temu, gdy na przeszkolenie w obsłudze samolotów Boeing'a 767 zakupionych przez Polskę do Seattle przybyła grupa około 80 pilotów i mechaników. Najpierw Polacy z Seattle dowozili naszych rodaków na Mszę św. prywatnymi samochodami, a później przyjeżdżali już fir-

(Dokończenie na str. 6-ej)

OGNIWO

Łączące Wczoraj i Dziś Polonii

POLISH WELFARE ASSOCIATION

Programy pomocy

Dla emerytów i osób niepełnosprawnych

Poniższy artykuł przedstawia programy pomocy miejskie i stanowe, które nie są dostatecznie wykorzystywane w środowisku polonijnym — zwłaszcza przez emerytów lub inwalidów i ich rodziny. Badania porównawcze grupy polskojęzycznej z innymi grupami etnicznymi pokazały, że Polacy nie zdają sobie sprawy z wielu możliwości pomocy, jaką mogliby uzyskać i co więcej, nie są skłonni z niej korzystać. Inne badania pokazały, że tysiące Polaków mogłyby korzystać z pomocy proponowanej przez miasto i stan. Polska Opieka Społeczna prezentuje ten artykuł szczególnie dla tych rodzin, w których żyje starsza osoba lub osoby potrzebujące pomocy w utrzymaniu swojej niezależności.

Pracownica urzędu miejskiego odwiedziła ostatnio ośrodek dla emerytów przy Polskiej Opiece Społecznej. "Jest tak wiele programów dla emerytów. Wydaje się, że każdego dnia pojawia się nowa możliwość," powiedziała.

Urząd Miejski ostatecznie zdecydował udostępnić tłumaczy swoim pracownikom z Departamentu dla Emerytów i Niepełnosprawnych. Stwarza to możliwość pomocy dla Polaków w podeszłym wieku, którzy potrzebują pomocy. Niektóre z tych usług są darmowe, inne są dostępne za symboliczne datki, lub niewielką opłatą uzależnioną od dochodu i potrzeb osoby starszej.

Wszystkie te programy pomyślane są tak, aby dopomóc starszej lub niepełnosprawnej osobie w utrzymaniu niezależności. W naszym artykule opiszemy krótko każdy z dostępnych programów. Więcej informacji będzie można znaleźć w kolejnych artykułach.

Posiłki dostarczane do domu

Obsługa ta polega na codziennym dostarczeniu do domu ciepłego posiłku w południe i dodatkowego zimnego, przeznaczonego na kolację.

Pomoc domowa

Pracownicy ci pomagają w sprzątaniu domu, praniu, zakupach i gotowaniu.

Opiekun domowy

Ludzie ci pomagają w obowiązkach domowych i dodatkowo pomagają osobom starszym i niepełnosprawnym w kąpieli i innych sytuacjach wymagających pomocy.

Transport

Ten program umożliwia transport w nagłych przypadkach zanim stały miejski program transportu zostanie uruchomiony.

Opiekun zastępczy

Zdarza się, że opiekun chorej lub niepełnosprawnej osoby potrzebuje odpoczynku od tej sytuacji choćby na kilka godzin w tygodniu. Program ten pozwala opiekunowi na tak istotny odpoczynek poprzez udostępnienie zastępczego opiekuna.

Dzienny ośrodek dla emerytów

Czy znasz rodzinę, która obawia się zostawić starszego lub niepełnosprawnego członka rodziny samego w domu? Boją się, czy weźmie lekarstwa? Czy zgasi piec? Czy nie zapomni zamknąć drzwi? Czy nie spadnie z schodów? Dzienny ośrodek jest miejscem, które pozwala zatroskanej rodzinie odzyskać spokój. Jest to miejsce, gdzie starsza osoba może spędzić cały dzień pod opieką pielęgniarki. Miejsce umożliwia także rekreację, udział w przyjemnych zajęciach, ciepłe posiłki oraz towarzystwo. Ośrodki takie są dostępne od jednego do pięciu dni w tygodniu.

Powyższe informacje krótko opisują najbardziej użyteczne programy prowadzone przez władze Chicago, ale i inne programy są także dostępne, jak np.: porady prawne, porady osobiste i opieka pielęgniarska.

Ośrodki Departamentu dla Emerytów i Ludzi Niepełnosprawnych znajdują się między innymi przy 6117 S. Kedzie, 2102 W. Ogden i 3160 N. Milwaukee.

Możesz sprawdzić, czy Ty sam, lub ktoś z Twoich bliskich jest uprawniony do takiej pomocy. Zadzwoń do Polskiej Opieki Społecznej na nr 254-4444, a zaaranżujemy spotkanie w Twoim domu z pracownikiem, który oceni potrzeby twoje lub innego, zaawansowanego wiekiem domownika. Pracownik Polskiej Opieki Społecznej będzie towarzyszył tej osobie by ułatwić pełne zrozumienie. Dzięki decyzji władz miasta będziemy tam aby tłumaczyć i odpowiedzieć na Twoje pytania. Wizyta w Twoim domu jest bezpłatna i nie masz obowiązku, aby z usług miejskich korzystać.

Podatki, które płacisz są używane, aby szkolić tych pracowników i udostępnić Ci usługi nawet gdy nie jesteś w stanie za nie zapłacić. Z przyjemnością zawiadamiamy, że polskojęzyczni seniorzy i ich rodziny będą mogli częściej korzystać z dostępnych dla nich programów.

Carole Bilina
Bruce Dean
Violet Milishenko

BIURA ADWOKACKIE KUTA AND KASH
Frank J. Kuta & James J. Kash
5132 Archer
(N.W. Corner Archer & S. Kildare)
- Kupno i sprzedaż nieruchomości
- Testamenty
- Uszkodzenia cielesne
- Obrażenia cielesne przy pracy
- Sprawy w biznesach korporacyjnych

Tel.: 284-1414
MÓWIMY PO POLSKU

Nasz Kącik Mody

Biżuteria najważniejsza! Na wieczór projektanci proponują skromną sukienkę typu "mała czarna" ze śmiałą przewagę zdobnej i bogatej bużuterii, niekoniecznie sztucznej - w zależności od tego na co nas stać.

Biżuteria pokazana na zdjęciu została wykonana z następujących materiałów: złota, kości słoniowej, pereł, kryształów itp. Zgodnie z modą tego sezonu, wszystko musi być gigantyczne: kolczyki (klipsy), pierścienie, bransolety itp. Naszyników i korali nie zaleca się. I słusznie, bo co za dużo to nie zdrowo, jak głosi stare ludowe porzekadło.

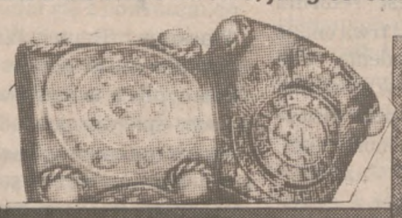

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
ADAM DĄBEK
Testamenty — $100
Kupno i sprzedaż domów — od $300
Jazda w stanie nietrzeźwym — od $450
Rozwody od $300
3024 N. Milwaukee
276-7007 — 227-3268

Stała doświadczona ekipa pomaga w zrealizowaniu najlepiej i najtaniej każdego zamówienia

Telex 892411

Export + Import

APTEKA Grabowskiego

234 KING STREET · LONDON W6 ORF
OBOK POSKU

Telefon: **011-44-1 — 748-1518**

KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEJ TRÓJCY
Polska Misja Duszpasterska
KS. WŁADYSŁAW GOWIN, T. Chr. - Dyrektor
KS. JAN MICHALSKI, T. Chr. - Asystent
1118 N. NOBLE STREET ▪ CHICAGO, IL 60622 ▪ PHONE: 489-4140
Godziny Biurowe: 9:00 do 12:00 rano i 1:00 do 4:00 po południu
Spowiedź: w soboty od 4:00 do 5:00 po poł.
oraz codziennie i w niedziele, pół godziny przed Mszą Św.
Msze Św.: W tygodniu o 8:00 rano - W niedziele: 8:00, 10:30 i 5:00 po poł.

IV Niedziela zwykła 28 stycznia, 1990 roku Refleksje duszpasterskie

Od 18 do 25 stycznia trwa Tydzień Powszechny Modlitwy o Jedność Chrześcijan. W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus Chrystus gorąco modlił się, aby wszyscy Jego uczniowie stanowili jedność doskonałą "Ojcze spraw, aby ci wszyscy, którzy uwierzą we Mnie stanowili jedność doskonałą jak Ty we Mnie, a Ja w Tobie".

Ta modlitwa Jezusa Chrystusa jest dla wszystkich Jego wyznawców nieustannym przypomnieniem, aby wszystko uczynić ku temu, by był jeden Pasterz i jedna trzoda. Kościół pomny na te słowa w czasie ostatniego Soboru Watykańskiego II szczególnie zaleca modlitwę wspólną i prywatną o zjednoczenie wszystkich wyznawców Jezusa Chrystusa.

Tak poucza: "Nawrócenie serca i świętość życia, łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność Chrześcijan, należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego. . . Katolicy mają często schodzić się na tę modlitwę o jedność Kościoła, którą sam Zbawiciel, w przeddzień Swej śmierci, gorąco wznosił do Swego Ojca /aby wszyscy stanowili jedno/.

W pewnych specjalnych okolicznościach, takich jak zapowiadane modły o "jedność" oraz na zebraniach ekumenicznych, dopuszczalne jest, a nawet pożądane, zespolenie w modlitwie katolików z braćmi odłączonymi".

W liście do młodych na rok 1990 Brat Roger z Taize tak między innymi pisze: "Znasz Ewangelię: Jezus Chrystus wzywa do miłości i modlitwy za tych, którzy nam źle czynią. Serce odnajduje pokój, gdy odrzuceni, upokorzeni, nie czekając ani chwili zawierzymy Bogu tych, którzy nas zranili. Czy wiesz o tym, że idziemy za Chrystusem, który przygnieciony cierpieniem nikomu nie groził? On przychodzi leczyć Swoją współczującą miłością. Ten Chrystus jest Komunią.

Wyznacza ci miejsce w tajemnicy Komunii, którą jest Jego Ciało, Jego Kościół: tam właśnie źródła pojednania stają się dla każdego z nas dostępne. Szczęśliwy ten, kto z otwartością przyjmuje współczującą miłość! Przez Ducha Św. Zmartwychwstały odnawia w tobie oczekiwanie cudu Swojej obecności. Ten Chrystus przez Swego Ducha żyje w nas i nigdy nas nie opuści. Umiłował nas zanim myśmy Go umiłowali.

Gdy podejmiemy ryzyko pojednania to w nas rodzi się pokój serca i łagodna miłość".

☆ ☆ ☆

Specjalna składka na kształcenie przyszłych kapłanów

W przyszłą niedzielę, tj. 4 lutego, będzie zebrana specjalna druga kolekta w całej naszej Diecezji na kształcenia przyszłych kapłanów. Dlatego Kościół prosi, by modlić się w powołania kapłańskie i zakonne, oraz szczególnie w rodzinach wytwarzać atmosfertę sprzyjającą powołaniom kapłańskim i zakonnym.

Kościół pragnie, by żadne z powołań nie zmarnowało się. W żadnym wypadku nie może być przeszkodą w dążeniu do kapłaństwa brak pieniędzy na kształcenie się u kandydata do kapłaństwa. Jest naszym wspólnym obowiązkiem wspomagać materialnie seminaria, które przygotowują przyszłych kapłanów.

Koszta wykształcenia i utrzymania w seminariach są bardzo wysokie. Jego Eminencja, Kradynał Józef Bernardin zwraca się z serdeczną prośbą o hojne ofiary na ten godny poparcia cel. Specjalne kopertki dołączone są do dzisiejszgo biuteltynu.

☆ ☆ ☆

Kolęda

W dalszym ciągu przyjmujemy zgłoszenia na odwiedziny duszpasterskie, tz. "Kolędę". Kto pragnie, by odwiedzić jego dom, prosimy o wypełnienie odpowiedniej karty zgłoszeń. Odwiedzamy tylko te rodziny, które nas o to poproszą. Kolęda będzie trwała do końca miesiąca lutego.

☆ ☆ ☆

Pierwszy piątek miesiąca i uroczystość Matki Bożej Gromnicznej

W tym tygodniu, 2 lutego przypada I piątek miesiąca. W tym dniu odwiedzamy naszych chorych. Bardzo serdecznie prosimy o zgłaszanie chorych, przebywających w domach czy w szpitalach. W tym samym dniu przypada doroczna uroczystość Matki Bożej Gromnicznej. Bardzo serdecznie zapraszamy na Msze 2 lutego o godzinie 8:00 rano i 7:00 wieczorem. Zgodnie z dawną tradycją w tym dniu w czasie Mszy św. będziemy święcili gromnice.

Bardzo prosimy o przyniesienie ze sobą gromnic do kościoła. Święto Matki Bożej Gromnicznej nie jest świętem obowiązkowym.

☆ ☆ ☆

Wędrujący obraz Matki Bożej Częstochowskiej

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej w dalszym ciągu odwiedza rodziny naszych parafian. Obraz przebywa w każdej rodzinie przez tydzień. Rodzina, która życzy sobie mieć ten obraz u siebie, niech skontaktuje się z duspasterzami celem ustalenia odpowiedniej daty. Zachęcamy naszych parafian, by przyjmowali obraz Matki Bożej Częstochowskiej do swoich domów.

☆ ☆ ☆

Karnawałowa zabawa dla dzieci

W niedzielę, 18 lutego, odbędzie się w naszej sali karnawałowa zabawa dla dzieci. Rodzice niech już pomyślą o odpowiednich strojach dla dzieci, np.: kotki, myszki, muchomorki, itp. Szczegóły dotyczące tej zabawy będą podane za tydzień.

☆ ☆ ☆

Pomoc dla dziecka z Polski

Zwrócono się do nas z prośbą o sponsorowanie dla matki i dziecka kalekiego z Polski na czas ich pobytu w Chicago. Chłopiec ma zdeformowaną dłoń. Organizacja "Dar Serca" załatwiła sprawy szpitala. Kto chciałby pomóc niech zgłosi się do księdza Gowina.

☆ ☆ ☆

III zapowiedź przedślubna: Sacha Zbigniew i Wrzesińska Bożena, Barton Tadeusz i Kosoń Iwona.

I zapowiedź przedślubna: Szczupak Jan i Tołałaj Dorota.

☆ ☆ ☆

Zamykanie parafii w Chicago

Jak wiemy, Jego Eminencja kardynał Józef Bernardin po długim badaniu sytuacji, zadecydował o zamknięciu wielu parafii i szkół. Złożyło się na to bardzo wiele powodów. Rozumiemy jak trudna to była decyzja, a jednocześnie wczuwamy się w ból parafian, których kościoły zostały zamknięte.

Módlmy się serdecznie, by ta decyzja i ten ból, przyczyniły się do wzrostu Kościoła w naszej Archidiecezji i do dobra duchowego wszystkich katolików w Chicago.

Opłatek Skarbu Narodowego

Komitet Skarbu Narodowego R.P., na stan Illinois serdeczenie zaprasza całą Polonię na tradycyjny Opłatek Skarbu, który odbędzie się w niedzielę, 28 stycznia w sali SPK przy 3242 N. Pulaski Rd. Początek o godz. 2:30 po poł.

Apelujemy gorąco do wszystkich członków, przyjaciół i sympatyków Skarbu o poparcie naszej imprezy. Ze specjalnym apelem o poparcie zwracamy się do organizacji kombatanckich i weterańskich, które są fundamentem Skarbu Narodowego, jak również do organizacji społecznych i do emigracji solidarnościowej.

Popierając Skarb Narodowy umożliwiamy legalnemu Rządowi Polskiemu z prezydentem Ryszardem Kaczorowskim na czele działać na korzyść sprawy polskiej.

S. Jaworski — prez.

Czy jest z czego szydzić w Polsce?

Polski Uniwersytet na Obczyźnie zaprasza na spotkanie z wybitnym polskim satyrykiem Jackiem Fedorowiczem, który opowie nam, z czego można się teraz śmiać w Polsce.

Spotkanie to odbędzie się w niedzielę, 28 stycznia o godz. 6 wiecz. w siedzibie PUNO przy 4032 N. Milwaukee Ave. Wstęp $15.

Zebranie Stow. Parafii Siedliszowice

Stowarzyszenie Parafii Siedliszowice zaprasza wszystkich członków na zebranie w niedzielę, 28 stycznia, o godz. 2 po poł., w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Po zebraniu uroczysta choinka.

Prosimy wcześniej zadzwonić na telefon: 343-4526

Zarząd

Zebranie Komitetu Spraw Polskich

Miesięczne zebranie Komitetu Spraw Polskich Wydziału KPA na stan Illinois odbędzie się w piątek, 26 stycznia br., o godz. 7-ej wieczorem w sali Wydziału przy 5844 N. Milwaukee Ave.

Referat "Czy rząd T. Mazowieckiego jest niepodległy"? wygłosi A. Czuma. Drugi referat (w miarę czasu) na temat: "Opieka nad zabytkami kultury" wygłosi T. Murawa (z kraju).

Ponieważ temat pierwszy, zwłaszcza po ogłoszeniu rezolucji przez zarząd główny Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Ameryce wywołał ciekawą polemikę, również w prasie, dlatego głębsza dyskusja ułatwi wypracownie lepszego zrozumienia, jak pomagać w dalszych poczynaniach niepodległościowych zarówno "Solidarności" jak i ugrupowaniom stojącym poza nią. Wstęp wolny.

Przewodniczący
Kom. Spraw Polskich

Zabawa szkoły im. I. Paderewskiego

Stowarzyszenie Rodziców i Nauczycieli Polskiej Szkoły im. Ignacego J. Paderewskiego urządza "Wielką zabawę karnawałową" w sobotę, 27 stycznia o godz. 8 wiecz. w sali par. św. Izaaka przy 8101 Golf Rd. w Niles, Ill. (na wschód od Milwaukee Ave.)

Do tańca grać będzie zespół muzyczny "Continental Combo".

Podczas zabawy odbędzie się pokaz tańca profesjonalnego w wykonaniu instruktorów największej w Chicago szkoły tańca "International Club".

Strój dowolny. Cały dochód przeznaczony jest na potrzeby utrzymania naszej szkoły. Cel godny poparcia. Prosimy wszystkich o liczne przybycie.

Po rezerwacje prosimy dzwonić na nr tel. 966-1542 lub 459-7972.

B. Kozłowska—kier.
S. Demel—prez.

Zabawa Koła Przyjaciół Harcerstwa

Koło Przyjaciół Harcerstwa serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków na zabawę karnawałową, która odbędzie się w sobotę, 3 lutego, o godz. 7:30 wiecz. w sali par. św. Józefa przy 5000 N. Cumberland Ave.

Po rezerwacje proszę dzwonić na nr. tel.: 775-1142 lub 622-3890.

Zarząd

Zebranie wyborcze Klubu Polonia

Klub Polonia przy parafii św. Konstancji zaprasza członków i całą Polonię na zebranie wyborcze i zaprzysiężenie nowego zarządu, które odbędzie się w niedzielę, 28 stycznia w sali Borowczyka przy 5864 W. Ainslie St. Początek o godz. 2:30 po poł.

Po wyborach i zaprzysiężeniu zarządu zostanie podany smaczny obiad. Prosimy o liczny udział.

S. Surówka—prez.
K. Klatka—koresp.

Zabawa karnawałowa zespołu "Polonez"

Zespół taneczny "Polonez" przy Związku Narodowym Polskim Grupa 3254 oraz przy Związku Klubów Polskich pod kierownictwem Antoniego Dobrzańskiego ma zaszczyt zaprosić szanownych państwa na zabawę karnawałową, która odbędzie się w sobotę, 27 stycznia w sali ZKP przy 5835 W. Diversey Ave. Początek o godz. 8 wieczorem.

W programie przewidziano występ zespołu "Polonez". Do tańca przygrywa orkiestra "Happy Quartet". Wstęp $6 od osoby. Po rezerwacje prosimy dzwonić na nr. tel.: 637-6626.

A. Dobrzański

Zabawa Klubu Wola Przemykowska

Zarząd Klubu Wola Przemykowska serdecznie zaprasza wszystkich członków, sympatyków oraz całą Polonię wraz z rodzianmi na zabawę karnawałową, która odbędzie się w sobotę, 3 lutego w sali ZKP przy 5835 W. Diversey Ave. Początek o godz. 8 wiecz.

Do tańca gra orkiestra "Happy Quartet". Wstęp $6 od osoby. Dochód przeznaczny na pomoc charytatywno-społeczną dla rodzinnych stron w Polsce.

J. Babicz — prez.
W. Mazur — sekr.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

Z instalacji Grupy 127 ZNP Tow. Romana Dmowskiego

Od lewej: Janusz Wasiak—skarbnik Grupy 127, Henryk Wasilewski—prezes Gr. 127, Maria Obrycka—sekr., Stanisław Pyka—długoletni sekr. Grupy, Franciszek Spula—sekretarz ZNP, Eugeniusz Zameda—przew. Kom. Rewizyjnej, Jan. Loryś—wiceprez. Gr., Kazimierz Musielak—sekr. fin. Grupy i skarbnik ZNP.

W sobotę wieczorem, 13 stycznia br. przy licznym udziale członków w siedzibie KPA przy 5844 N. Milwaukee Ave. odbyła się instalacja Grupy 127 ZNP Tow. Romana Dmowskiego.

Na instalację tę przybył sekretarz ZNP Franciszek Spula, dyrektor ZNP Stanisław Scibło z małżonką, komisarka Okręgu 13 ZNP Halina Wojnar, komisarz Okręgu 13 Alex Pestrak i wiceprezeska Gminy 177 ZNP Sandra Folak.

Zebranie otworzył i powitał gości prezes Grupy 127 Henryk Wasilewski prosząc sekretarza ZNP Franciszka Spulę o odebranie przysięgi od nowo wybranego Zarządu, w skład którego weszli: Henryk Wasilewski - prezes, Jan Loryś - wiceprezes, Maria Obrycka - sekr., Kazimierz Musielak - sekr. fin., Janusz Wasiak - skarbnik i Eugeniusz Zameda - przew. kom. rewizyjnej.

Sekretarz Związku w swoim przemówieniu wskazał na wartości, jakie otrzymują członkowie zapisując się do Związku oraz na korzyści i potrzebę tworzenia silnej polskiej grupy etnicznej.

Miłą niespodzianką wieczoru było uhonorowanie przez Zarząd Centralny ZNP Stanisława Pyki za jego blisko 40-letnią pracę na stanowisku sekretarza protokołowego, oraz za pełnienie funkcji delegata do Gminy 177 ZNP.

Przybyły gość z Polski z "Wierzyn Bieszczady" p. Stanisław Kiełbasa urozmaicił nasz program wspaniale deklamując wiersze: "Bieszczady" — Harsymowicza, fragment "Kwiatów polskich" — Juliana Tuwima, "Dialog przed telewizorem" — Włodzimierza Wysockiego i "Balladę o staruszku" — Starobawida, za co zebrani podziękowali mu serdecznie oklaskami.

Przy śpiewie kolęd, podczas których przemawiali i życzenia składali — dyr. St. Scibło, kom. Okr. 13 H. Wojnar, kom. Okr. 13 A. Pestrak i wiceprez. Gminy 177 ZNP S. Folak, zebrani w miłym i serdecznym nastroju spędzili czas do późnych godzin wieczornych.

Przed zakończeniem posiedzenia zebrani wyrazili serdeczne podziękowania Komitetowi Pań — Halinie Gruda, Łucji Macioszek, Wilhelminie Maj, Marii Obryckiej, Celinie Sajdak, Krystynie Wasilewskiej i Alinie Zameda za piękne dekoracje świątecznie, a szczególnie za smaczne ciasto domowego wyrobu.

M. Obrycka sekr.

Wybory i instalacja Gminy 3 ZNP

Wybory i instalacja Gminy 3 ZNP odbędą się w czwartek, 25 stycznia o godz. 7 wiecz., w sali Moskal Mayfair Catering przy 5639 N. Milwaukee Ave.

Prosimy delegatów o punktualne przybycie, ponieważ będzie to wieczór połączony z przyjęciem towarzyskim.

P. Marud — prez.
W. Weglarz — sekr.

Zebranie wyborcze Gminy 177 ZNP

Uprzejmie zawiadamiamy wszystkie Delegatki i Delegatów z Gminy 177 ZNP, że nasze wyborcze posiedzenie odbędzie się w piątek, 26 stycznia o godz. 7:30 wiecz. w siedzibie KPA przy 5844 N. Milwaukee Ave.

Wszystkie Grupy należące do Gminy 177 ZNP proszone są o przyniesienie listy Delegatów ze swoich Grup i oddanie ich przed posiedzeniem sekr. prot. Marii Obryckiej. Grupa ma prawo wybrania jednego delegata na 25 członków lub większy ułamek.

K. Zdanowicz—prez.
M. Obrycka—sekr.

Zebranie Gr. 119 ZNP Zw. Serc Polskich

Roczne posiedzenie wyborcze i instalacyjne Grupy 119 ZNP To, Związek Serc Polskich odbędzie się w piątek, 26 stycznia o godz. 7:30 wiecz. w sali SPK przy 3242 N. Pulaski Rd.

Po zebraniu odbędzie się Gwiazdka dla dzieci oraz instalacja. Zarząd wraz z paniami przygotowuje przekąskę oraz przyjęcie towarzyskie.

S. Aleszczyk—prez.
H. Szczepankowska—sekr.

Zebranie wyborcze Gminy 75 ZNP

W piątek, dnia 26 stycznia odbędzie się posiedzenie wyborcze Gminy 75 ZNP, w sali Moskala przy 5639 N. Milwaukee Ave. Początek punktualnie o godz. 7:30 wiecz.

Wszystkie Grupy przynależne do Gminy 75 ZNP, powinny dostarczyć mandaty do sekr. Gimny W. Kumana przed posiedzenem. Jeden delegat na 25 członków lub większy ułamek.

S. Bogobowicz - prez.
W. Kuman — sekr.

Zabawa szkoły im. H. Sienkiewicza

Zarząd Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Henryka Sienkiewicza ma zaszczyt zaprosić na zabawę karnawałową, która odbędzie się w sobotę, 3 lutego w sali American Legion przy 5510 W. 22th St., w Cicero, Ill. Początek o godz. 8 wiecz.

Gra orkiestra "Biało Czerwoni". Bar i bufet obficie zaopatrzone. Wstęp $10 od osoby. Dochód przeznaczony na cele polskiej szkoły. Po rezerewacje stolików prosimy dzwonić na nr. tel.: 246-5710.

S. Momot — prez.

Oglądajcie
Kronikę Polonijną
CDN
Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia. Kronika CDN jest realizowana przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej.
Kanał 25 Sobota 4:00-4:30 PM
Poniedziałek 10:00-10:30 PM

PROGRAM
POLVISION
CZWARTEK—PIĄTEK
Pierwsza godzina programu:
• Program dla dzieci
• Polskie sprawy
Druga godzina programu:
• "Na kłopoty: Bednarski"—serial telewizyjny, odc. "Kurier z Ankary"
Trzecia godzina programu:
• Szansa

GENE'S SAUSAGE *Delikatesy*
5330 W. BELMONT AVE. Tel. 777-6322
Sklep otwarty 7 dni: Pon.-Pt. 9-8; Sob. 9-8; Niedz. 9-3

WOŁOWINA BEZ KOŚCI NA PIECZEŃ 2.49
WĄTROBA WOŁOWA 69¢
WOŁOWINA NA ROSÓŁ CHUDA 1.49
WOŁOWINA MIELONA CHUDA 99¢

KIEŁBASA BIAŁA DOMOWEGO WYROBU 1.49
SZYNKA POLSKA "KRAKUS" 2.19
PARÓWKI CIELĘCE Domowego Wyrobu 1.69
PIECZEŃ RZYMSKA Domowego Wyrobu 1.49

ŻEBERKA WIEPRZOWE NA PIECZEŃ 2.59
SCHAB Z KOŚCIĄ W CAŁOŚCI 1.29
POLĘDWICZKI WIEPRZOWE—CHUDE 2.99
POLĘDWICA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI 2.39

KURZE NÓŻKI 49¢
KURZA WĄTROBA 89¢
KURZE ŻOŁĄDKI 89¢
INDYCZE UDKA 59¢

MASŁO SŁODKIE (Z ROLKI) 1.69
MLEKO 2% Gal. 2.09
MLEKO "DEAN'S" PEŁNE Gal. 2.19
KAWA ZIARNISTA 8 O'CLOCK 2 lb. 7 oz. 5.59
SER SZWAJCARSKI 2.19 Ft.
SER AMERYKAŃSKI 1.89 Ft.

PIWO "BUDWEISER" 24-12 Oz. Puszki 8.49
PIWO "HAMMS" 24-12 Oz. Puszki 5.99
PIWO "SCHLITZ" 24-12 Oz. Puszki 5.99
7-UP, DIET 7-UP 2 L. 1.29
KONIAK "MARTEL" 750 ML 13.99
WÓDKA "GORDON" 1 Litr 5.49
WÓDKA JAPOŃSKA "SUNTORY" 750 ML 7.99
E. J. BRANDY 750 ML 6.59

Wałęsa wzywa PZPR do zerwania z przeszłością

Dokończenie ze str. 1-szej

gramie słowa "komunizm" i odcinając się w jakiejś formie od przeszłości.

"Jeśli oni (tj. nowa partia) powoła się na PZPR-owską przeszłość, to będzie trudno zacząć z nią współpracę — powiedział Wałęsa.

"Jeśli wyrzekną się przeszłości, to może zdobędą uznanie i zasłużą na szacunek".

Przewodniczący "Solidarności" stwierdził też, że Tadeusz Fiszbach odsunięty w 1981 roku, za sympatie pro-solidarnościowe, szef partii w Gdańsku byłby dobrym kandydatem, z którym współpraca byłaby możliwa.

Tadeusz Fiszbach oświadczył na konferencji prasowej klubu parlamentarnego PZPR w środę, że zgodziłby się stanąć na czele nowej partii o ile by został wybrany na zjeździe.

Na tejże konferencji posłowie klubu PZPR poinformowali, że do zjazdu idą z własnym programem ideowym, u którego podstaw leży rozliczenie się z przeszłością.

Marian Orzechowski stwierdził ponadto, że posłowie PZPR będą starali się — w oparciu o polską tradycję socjalistyczną — wypracować oryginalny program socjalistyczny. Tadeusz Fiszbach dodał, że "klub angażuje swój wysiłek, aby powstała nowa partia o charakterze lewicowym", chodzi bowiem o to by "lewicę polską uzdrowić, nie amputując lecz lecząc".

"Jestem przeciwny transformacji partii — kontynuował Fiszbach — to nie uwiarygodni jej lecz wręcz przeciwnie".

Marian Orzechowski zapytany, kto byłby ich przywódcą odpowiedział, że kandydatem jest Tadeusz Fiszbach, zwolennik kompromisów, którego doświadczenie polityczne wykazało umiejętności własnej oceny sytuacji. Orzechowski oświadczył, że gdyby został przeforsowany program twardego skrzydła, to on nie widzi w nim miejsce dla siebie, tym bardziej gdyby przywódcą takiej partii został Mieczysław Rakowski.

Zdaniem Wałęsy silna partia lewicy jest w Polsce potrzebna dla utrzymania równowagi sił politycznych, w sytuacji gdy wyłoniło się tak wiele nowych partii.

"Jeśli nie zrobi tego partia lewicy to musi zrobić lewica "Solidarności" — powiedział Wałęsa, podkreślając, że "Solidarność" chce pozostać związkiem zawodowym.

Mówi się, że również "Solidarności" grozi rozbicie na zjeździe, który ma się odbyć w kwietniu. Poinformowane źródła twierdzą, że część działaczy widzi przyszłość "Solidarności" jako związku zawodowego, inna część działaczy — posiadających ambicje polityczne — będzie naciskała na utworzenie politycznej partii "S".

Spytany o nowe ustawy, a zaostrzające warunki ekonomiczne wprowadzone przez rząd Mazowieckiego, w celu ograniczenia inflacji, Wałęsa powiedział, że zdaje sobie sprawę z pogorszenia się poziomu życia ludzi w Polsce po drastycznych podwyżkach cen. Ostrzegł jednak, że może poprowadzić robotników przeciwko nowemu rządowi, jeśli jego polityka gospodarcza nie sprawdzi się.

"Musimy wytrzymać sytuację przez kilka miesięcy — powiedział — ale uprzedzałem rząd: jeśli to jest błędne to powinniście przygotować premiera i ministrów (nowych)". (eb)

(Wszystkie wiadomości SIS podał z Warszawy Robert Kozak za pośrednictwem programu A. Czumy i S. Kędzi — WSSY, 1330 AM).

Blok wschodni spogląda ku Izraelowi

Dokończenie ze str. 1-szej

Jednak po tradycyjnych uściskach ręki niektóre kraje bloku wschodniego mają nadzieję na pomoc ekonomiczną ze strony Izraela. Jeszcze przed nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Pragą, Peres podpisał porozumienie o współpracy w dziedzinie energetyki, rolnictwa, telekomunikacji, bankowości i turystyki. Już tego lata rozpoczną się bezpośrednie loty między Pragą i Tel Awiwem.

W ubiegłym roku premier Moshe Arnes po nawiązaniu kontaktów dyplomatycznych z Budapesztem przyznał, że "Węgry oczekują pomocy ekonomicznej od Izraela, a Tel Awiw gotów jest jej udzielić".

Przypuszcza się, że w ciągu najbliższych trzech do czterech lat wymiana gospodarcza między obydwoma krajami zwiększy się do poziomu $100 mln rocznie. W roku 1988 handel między obydwoma państwami nie przekraczał $31,6 mln.

Z kolei polskie ministerstwo spraw zagranicznych przyznaje, iż "zabrało nieco czasu" przekonanie arabskich przyjaciół o intencjach Polski pragnącej nawiązać pełne kontakty z Izraelem. Jednakże obecnie sprzeciw Palestyńczyków czy Arabów w tej kwestii nie wydaje się być przeszkodą. Przywódca OWP Jaser Arafat zaproponował nawet Warszawę jako miejsce ewentualnych rozmów izraelsko-palestyńskich.

Przebywając w Pradze Peres zapewnił, iż "nie widzi żadnego problemu w tym, by Palestyńczycy mieli dobre stosunki z Czechosłowacją i jednocześnie, by tym samym cieszył się Izrael".

NRD nigdy nie posiadała dyplomatycznych kontaktów z Izraelem, lecz w ubiegłym miesiącu dała do zrozumienia, że będzie do tego dążyć i nawet gotowa jest wypłacić odszkodowanie ofiarom hitlerowskich prześladowań, czego, jako warunek wstępny, domagał się Izrael.

Zastępca wschodnioniemieckiego premiera Lothar de Maiziere na odbytym w miniony poniedziałek spotkaniu z niewielką społecznością żydowską w NRD zakomunikował, iż negocjacje w kierunku nawiązania stosunków dyplomatycznych z Izraelem "idą pełną parą".

Tymczasowy rząd Rumunii jak dotąd nie zapowiedział jakiejkolwiek zmiany polityki wobec Izraela. W latach ubiegłych rocznie z Rumunii emigrowało nawet po 400 tys. Żydów.

W Baku

Dokończenie ze str. 1-szej

topionych.

TASS stwierdził, że blokada została usunięta, bez podawania szczegółów.

Gazeta wojskowa "Krasnaja Zwiezda" podała, że ustalony na środę rano termin złożenia broni przez mieszkańców Baku, został zignorowany.

Brak też jakichkolwiek znaków, aby Kreml był gotów usłuchać sugestii prasy i rozmawiać bezpośrednio z Frontem Ludowym. (kc)

Z żalem donosimy, że najukochańsza matka, babcia, siostra i ciocia nasza, śp.

Maria A. Pierce

(z domu Jeroutek)
(żona śp. Jana)

Członkini Tow. Różańca św. przy parafii św. Władysława, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. sakramentami, dnia 24-go stycznia, 1990 roku, o godzinie 10:54 rano, w starszym wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym w piątek od godz. 3 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 stycznia o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey Laskowski i Synowie, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Władysława (msza św. o godz. 10:00), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, do grobu rodzinnego.

Pogrążeni w głębokim smutku:

Jan A. (Patrycja), Józef L. (Kathleen), synowie i synowe; **Stefan (Wirginia) Jeroutek,** brat i bratowa; wnuki, wnuczki, bratanki, bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski i Synowie. Telefon (312) 777-6300.

Prez. Bush na sympozjum

(Ciąg dalszy ze str. 1 -ej)

nakreślił obecną sytuację państw zmierzających w tym samym kierunku różnymi drogami i zwrócił uwagę na różnorodność problemów pogłębionych błyskawicznym tempem zmian, co praktycznie wyklucza możliwość opracowania długofalowego planu i jego realizacji zgodnie z wytycznymi.

Swego czasu, Eagleburger wspomniał o stabilizacji okresu zimnowojennego czym naraził się na podejrzenie o tęsknotę za czasem minionym. Tym razem precyzyjnie zobrazował tempo dramatycznych przekształceń, przyznając żartobliwie "teraz tęsknię za stabilizacją z ubiegłego tygodnia."

Lawrence Eagleburger wyraził przekonanie, że nie tylko rząd Busha lecz również państwa, o których mowa i ich niedawny "zwierzchnik" — Gorbaczow, nie są w stanie przewidzieć dalszego rozwoju wydarzeń, ani końcowych rezultatów pośpiesznie wprowadzanych reform. Za jedyny pewnik — z amerykańskiego punktu widzenia (podkreślenie mówcy) przyjmuje się rolę Gorbaczowa w procesie przeobrażeń.

Za sprawę dużej wagi uznał potrzebę zaangażowania Stanów Zjednoczonych w tej części Europy, co z kolei wymaga dogłębnego zrozumienia mentalności, kultury, trudnych do przewidzenia skutków początkowej fazy procesu i przebudowy istniejących struktur.

Podsekretarz Eagleburger mówił o niezbędnych w tej sytuacji akcjach amerykańskiego sektora prywatnego i niedochodowych organizacji współdziałających z rządem USA, który nie dysponuje finansami pozwalającymi na szybkie uzdrowienie państw niszczonych komunistycznymi rządami przez blisko pół wieku. Zarówno Eagleburger, jak inni przedstawiciele waszyngtońskiej administracji kładli nacisk na wciągnięcie instytucji prywatnych w akcje, połączenie źródeł i talentów, by wykorzystać je do maksimum i z jak najlepszymi skutkami. Mówcy byli zgodni co do sposobu użycia funduszy przyznanych na pomoc dla Polski i Węgier na mocy aktu SEED, poprzez kursy szkoleniowe w zakresie bankowości, rachunkowości, wydajnej gospodarki rolnej, funkcjonowania demokratycznych instytucji, metod prowadzenia kampanii wyborczych etc.

W ocenie podsekretarza stanu stosunkowo jasno przedstawia się w obecnej chwili jedynie sytuacja w Czechosłowacji, gdzie gospodarka stoi na lepszym poziomie niż w Polsce, budżet państwa nie jest obciążony tak olbrzymimi zadłużeniami zagranicznymi, rząd Havela cieszy się niemal 100-procentowym poparciem społeczeństwa a w kraju panuje jedność i uznanie dla jego wysiłków.

Mówiąc o konieczności rozszerzenia amerykańskiej pomocy dla wschodnio-europejskich państw, podsekretarz Eagleburger oświadczył, że Czechosłowacja z pewnością może na to liczyć.

Wkrótce po odsunięciu komunistów od władzy rząd Havela skontaktował się z administracją Busha. Nie proszono o pieniądze czy kredyty lecz zwrócono się z apelem o jak najszybsze przysłanie ekspertów niezbędnych do przestawienia gospodarki na wolnorynkową.

Praga wyszła ze słusznego założenia, że proces ten przede wszystkim wymaga wiedzy w dziedzinach obcych scentralizowanej ekonomii. Posunięcie to wzbudziło zrozumiałe uznanie wśród wysokich urzędników administracji prez. Busha podzielających tę opinię.

Z ramienia rządu USA w sympozjum wzięli udział: z-ca sekr. skarbu z-ca koordynatora programu pomocy dla Europy Wschodniej — John E. Robson; specjalny doradca podsekretarza stanu — Robert L. Barry; przewodniczący Rady Doradców Ekonomicznych i z-pca koordynatora programu pomocy dla Europy Wschodniej — Michael J. Boskin; z-ca asystenta sekr. stanu do spraw europejskich — Curtis Kamman.

Kongre Polonii Amerykańskiej reprezentowali: prezes KPA i ZNP, Edward Moskal; skarbnik ZNP i dyrektor KPA, Kazimierz Musielak; cenzor Czaplicki; krajowy dyrektor wykonawczy KPA, John Kordek i dyrektor wykonawczy waszyngtońskiego biura KPA, Myra Lenard.

Spotkanie miało na celu skoordynowanie i zachęcenie do współpracy organizacji działających już na terenie Polski i Węgier bądź noszących się z takim zamiarem.

Warto wspomnieć, że na sympozjum obecny był John Walsh, wiceprezes Project "HOPE", która od lat niesie pomoc w zakresie medycyny i szpitalnictwa na terenie Polski i ściśle współpracuje z Funduszem Charytatywnym KPA, oraz prezes znanej Polakom Fundacji Sabre, Lee Auspitz.

Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z możliwościami zdobycia funduszy na program pomocy, którymi dysponuje rządowa Agencja Międzynarodowego Rozwoju (Agency for International Development). Obszernych informacji na ten temat udzieliła dr Carol Adelman, z-pca administratora A.I.D.

Przypominamy Czytelnikom, że w ramach zatwierdzonego przez Kongres programu SEED na cele te przyznano ponad $900 milionów na okres 3 lat, przy czym w tym roku fiskalnym zostanie wyasygnowane $536 milionów. Rozumie się, że same pieniądze nie wystarczą do przejścia na gospodarkę wolnorynkową.

Jedynie współpraca sektora prywatnego i publicznego państw demokratycznych w zakresie przekształceń istniejących struktur da nadzieję na sukces. Takie właśnie podejście stanowi główny koncept SEED, w którego realizacji będzie brało udział 20 agencji rządowych.

Koordynator programu, podsekretarz Eagleburger i jego zespół wytyczą sprawy priorytowe i rozwiną program wymiany informacji. W Dept. Handlu w Waszyngtonie zostanie otwarte centralne biuro, które będzie dysponować szerokim wachlarzem informacji na temat możliwości biznesowych i roli dla organizacji pragnących przyłączyć się do akcji pomocy.

Wkrótce takie same biura zaczną działać w Warszawie i Budapeszcie. Informacje na ten temat można uzyskać telefonując na numer (1-202) 377-2645.

W sympozjum wzięło udział blisko 120 organizacji. (eg)

Stalin za $50 tysięcy

Frankfurt (Reuter) — Czechosłowackie miasteczko Zabreh wystawiło na sprzedaż ponadnaturalnych rozmiarów posąg Józefa Stalina. Pomnik ten przez dziesiątki lat zdobił jeden z miejskich placów.

Obecnie mieszkańcy zdecydowali się sprzedać to kuriozum, dając ogłoszenie do zachodnioniemieckiego "Allgemeine Zeitung". Wyceniono generalissimusa na 50 tysięcy dolarów. Pieniądze zdobyte ze sprzedaży posągu władze Zabreh przeznaczą na fundusz budowy nowego szpitala.

Treść ogłoszenia w RFN-owskim dzienniku kończy się słowami:

"Nabywca stanie się posiadaczem najprawdopodobniej ostatniego istniejącego na świecie pomnika symbolizującego lata gwałtu i terroru. Poza posiadaniem unikalnego egzemplarza w kolekcji, nabywca przyczyni się również do poparcia walki narodu czechosłowackiego o wolność i demokrację". (bb)

Podziękowanie

Za pośrednictwem "Dziennika Związkowego", w imieniu rodziny zmarłego i własnym, składam serdeczne podziękowania wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli datki pieniężne na pomoc dla rodziny tragicznie zmarłego Mariana Moskala.

Szczególne podziękowania składam red. nacz. "Dziennika Związkowego" p. Wojciechowi Białasiewiczowi, z radia p. Robertowi Lewandowskiemu, p. Łucji Śliwie oraz p. Edwardowi Maciejczakowi z Kroniki Polonijnej C.D.M. — W.C.W-25, za ogłoszenie apelu do radiosłuchaczy i telewidzów.

Równocześnie serdecznie dziękuję konsulowi generalnemu Polski w Chicago mgr. Tadeuszowi Czerwińskiemu i dyr. LOT-u w Chicago mgr. Zbigniewowi Kiszczakowi za wysyłkę zwłok do Polski.

Do żony wysłano 3,557.00. Serdeczne Bóg zapłać!

Z poważaniem: **dr Jan A. Smoliński, 2993 N. Lawndale Ave., Chicago, IL 60618, tel. 772-5991; Mieczysław Czosnyka, Henryk Oberski.**

Dary "LOTU" dla Polskiej Misji w Seattle

(Dokończenie ze str. 5-ej)

mowym autobusem Boeing'a.

Odwiedzając po kolędzie pilotów i mechaników ks. Józef Calik S.Ch. zaproponował poświęcenie polskich samolotów. Zostało to przyjęte z pewną rezerwą, ale następne kontakty z kierownictwem LOTU przyniosły ostateczną zgodę na to.

W niedzielę, 16 kwietnia 1989 roku przy licznie zebranej Polonii z udziałem przedstawicieli LOTU, Boeing'a, ministra komunikacji, kilku dziennikarzy amerykańskich i polskich, dwu telewizji lokalnych i Polskiej Telewizji, ks. Józef Calik S.Ch. dokonał poświęcenia pierwszego Boeing'a 767 o nazwie Gniezno. Drugi polski samolot Boeing "Kraków" poświęcony był przez ks. Józefa Calika S.Ch. w poniedziałek, 22 maja 1989 roku na pasie startowym tuż przed dziwiczym lotem do Warszawy.

W czasie ostatniego spotkania kierownictwo LOTU już prosiło o poświęcenie trzeciego polskiego Boeing'a, które nastąpi prawdopodobnie pod koniec lata, a ks. Józef Calik S.Ch. otrzymał tytuł pierwszego kapelana LOTU.

Misja Polska w Seattle zorganizowana była w listopadzie 1983 roku przez ks. Mieczysława Szweja S.Ch. (Towarszystwo Chrystusowe dla Polonii). Pierwsza Msza św. została odprawiona w Domu Polskim w Seattle przez ks. M. Szweja S.Ch. w niedzielę, 6 listopada 1983 roku. Później przeniesiono ją do kościoła świętej Brygidy (parafia amerykańska), gdzie dotąd się odprawia o godzinie 1 po południu. Przez 5 lat proboszczem parafii polskiej w Tacoma i Misji Polskiej w Seattle był ks. Mieczysław Szwej S.Ch.

Początkowo na Mszę św. przybywało kilkadziesiąt osób. Ale stopniowo liczba obecnych wzrastała dochodząc obecnie do 350 osób w zwykłą niedzielę. Od października 1988 roku duszpasterzem Polonii jest ks. Józef Calik S.Ch. Misja Polska w Seattle jest obecnie żywym ośrodkiem duszpasterskim. Posiada Radę Parafialną, koło lektorów, koło pań organizujących coniedzielne kawy i inne przyjęcia, komitet pomocy nowo przybyłym, dwie grupy modlitewne, koło kolektorów, grupę ministrantów, komitet zbiórki na kościół i mały chór. Nauczanie religii po polsku prowadzi 4 katechetów.

W czasie Bożego Narodzenia 1988 roku miało miejsce ważne wydarzenie w rozwoju Polskiej Misji. Pod koniec Mszy świętej z propozycją zaczęcia zbiórki na własny polski kościół w Seattle wystąpił Janusz Zygmunt, składając na ten cel pierwszą ofiarę 200 dolarów. Poparł go Maciej Kowalczyk, który zaproponował ogólną składkę wśród obecnych dokładając od siebie drugie tyle, ile zebrano.

W atmosferze radości i patriotyzmu zaczęła się składka na wielkie dzieło, która trwa z niegasnącą energią. Szybko stworzono Komitet zbiórki na kościół polski w Seattle. Prezesem został Maciej Kowalczyk, wiceprezesem Janusz Zygmunt, skarbnikiem Marian Strutyński i sekretarką Regina Zbanyszek. Raz w miesiącu odbywa się druga składka na polski kościół.

W każdą niedzielę panie z Misji organizują sprzedaż kawy i ciasta. Poza tym Komitet organizuje obiady, bankiety i loterie. Każdego tygodnia wpływa kilkanaście ofiar. Są między innymi wzruszające ofiary od całkiem nowo przybyłych, części pierwszych zarobków, tygodniowe, czy nawet miesiączne małe ofiary młodzieży za roznoszenie gazet czy bawienie dzieci.

W marcu ubiegłego roku Komitet Zbiórki spotkał się z księdzem arcybiskupem R. Hunthausen. Był mile zaskoczony naszymi śmiałymi planami i pobłogosławił naszym wysiłkom.

Do Misji Polskiej należy obecnie około 300 rodzin. W 80% są to nowo przybyli po 1981 roku. W metropolii Seattle żyje około 1,000 rodzin polskich.

Polski kościół w Seattle będzie naszym wotum wdzięczności za wolność naszej Ojczyzny odzyskaną po tylu latach komunistycznego zniewalania naszego narodu. Prosimy wszystkich Polaków, którzy chcą nam pomóc w postawieniu wotum wdzięczności w formie polskiego kościoła w Seattle o przysyłanie swych ofiar na:

Seattle Polish Church
— Building Fund,
Sts. Peter and Paul Church
3422 Portland Ave.,
Tacoma, WA 98404.
tel. (206) 272-5232
Seafirst Bank Account #2120011396.

Ks. Józef Calik S.Ch.

Polska Książka w Każdym Polskim Domu

★ AUTA

79 R. BUICK Riviera "sun roof," super kondycja. $1,900. 545-9217.

GATEWAY chevrolet
PO CENIE HURTOWEJ DLA PRYWATNYCH OSÓB
AUTA UŻYWANE
Począwszy od
$300
Również nowe samochody
MÓWIMY PO POLSKU
pytać o
JANA BAŃKĘ
5455 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL
Tel. 312—631-5463 lub 312—631-9000
Codziennie 9-9, piątek, sobota 9-6
ZAMKNIĘCI W NIEDZIELĘ

'79 CUTLASS Supreme V 8, stan techniczny dobry 1 właściciel. (708) 529-6928 po 6 p.m.

GOVERNMENT seized vehicles, from $100. Fords, Mercedes, Corvettes, Chevys. Surplus. Buyers Guide (1) 805—687-6000, Ext. S-9725.

Van '81. Heavy duty przystosowany do kontraktorki w idealnym-stanie. $2.800.
237-5772 po 3 PM

'89 CHEVY Spectrum, '87 Nissan Senta, '86 Mazda 323. 247-7779.

★ GARAŻ DO WYNAJĘCIA

OKAZJA dla kontraktorow. Garaże do wynajęcia. Okolica Jackowo i Austin/Diversey. 545-6668

★ Poszukuje Pracy

POSIADAM truck pick-up, czekam na oferty. 237-7018.

2 KOBIETY mówiące po angielsku szukają pracy na dojazd. Samochód i doświadczenie. 725-8104.

POSZUKUJE PRACY
WYKWALIFIKOWANY KUCHARZ Z POLSKI
z wieloletnią praktyką
(708) 803-1531

★ Pomoc Domowa

AGENCJA MAGDA
PRACE DLA KOBIET
Z zamieszkaniem lub bez.
Trochę angielskiego. 10:00-6:00
342-5534
2930 N. MILWAUKEE

JOBS AVAILABLE
Nurses aids, companions, nannies, live-in or come and go. Some English required. No fee.
UNLIMITED HOME CARE INC.
725-7881

POTRZEBNA KOBIETA
Do opieki nad starszą osobą. Język angielski wymagany. $380 na 6 dni. $300 na 5 dni oraz $250 na 5 dni.
FORUM EMPLOYMENT AGENCY
725-9195

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE KOBIETY
Do prac domowych, opiekunki do dzieci i starszych, wysokie wynagrodzenie. Angielski i prawo jazdy pomocne.
(1-708) 564-3547

2 KOBIETY DO SPRZĄTANIA
Domów nowych. Praca w Schaumburg i przedmieściach. Muszą mieć samochód. praca z rana i wieczorem. Wolimy mieszkających na przedmieściach. $6.50 na start.
(708) 830-0745

PRZYJMIEMY KOBIETĘ
Do pracy w kuchni i kelnerkę.
Tel. 476-3333
3207 W. 51 Street

FEMALE WANTED
to work in fast food restaurant. Experience helpful, will train. Good pay.
Apply in person: 5050 W. Grand

★ Praca Żeńska

EXPERIENCED drapery seamstress. Full or part time. Call at: 681-0987 Monday-Friday.

SEKRETARKA
Potrzebna sekretarka do biura, musi pisać 40 słów na minutę. Umiejętność łatwego komunikowania się z klientami pożądana. Konieczna znajomość języka angielskiego.
Tel.: 588-2117

KELNERKI
Do klubu nocnego i restauracji na północnej stronie miasta. Wymagane doświadczenie przy serwowaniu posiłków i koktaili. Musi mówić po angielsku.
Pytać o Annę
675-4160
(w czasie dnia)

POTRZEBNE KOBIETY
Do serwisu — z doświadczeniem. Muszą mówić po angielsku. Północne przedmieścia. Proszę dzwonić do Harriet — po 4 PM.
456-0618

POTRZEBNE krawcowe do szycia sukien balowych. 804-0402

FEMALE/BARTENDER
Good hours and good pay.
Must speak English.
Apply in person:
FOREMOST LIQUORS
3210 N. Cicero
282-2344

ZATRUDNIĘ kobietę do pomocy w odkurzaniu wieczorami. Teresa. 267-3067

FULL TIME
POSITION AVAILABLE
For female with 5 years experience in cutting and sewing. A working knowledge of fabrics application helpful but not necessary. Excellent benefits, located in Winnetka.
Call Mr. Scholl
(1-708) 446-0912

Młoda Kobieta
POTRZEBNA
Do serwisu od zaraz.
671-2647 po 6-tej.

POTRZEBNA KOBIETA
do mycia naczyń i sprzątania kuchni w restauracji. Arlington Hts. Możliwość wynajęcia mieszkania.
Tel: 255-0644

FULL OR PART TIME
CHILD CARE WORKER
Glenview.
Tel: 708-998-1113

★ Praca

Potrzeba Sprzedawcy
do sprzedawania mebli i urządzeń domowych na część czasu lub pełny czas. Wyuczymy. Musi mówić po polsku i po angielsku.
Zgłaszać się osobiście
pod numer
2900 N. Central Ave.

★ Praca

POSZUKUJĘ
MĘŻCZYZN I KOBIET
Do pracy rano i po południu przy sprzątaniu sklepów i biur. Angielski niekonieczny.
982-9253

POTRZEBNY sprzedawca do sklepu. Zgłaszac się 2225 W. Chicago.

EARN MONEY reading books! $30,000/yr. income potential. Details. (1) 805-687-6000 Ext. Y-9725.

POTRZEBNI mężczyźni i kobiety do pracy w pralni, z doświadczeniem lub bez. Podstawowy angielski. Tel. 708-677-3919 Howard, Skokie.

POTRZEBNE KOBIETY
I MĘŻCZYŹNI
Do pracy domowej z zamieszkaniem lub bez oraz pracy fabrycznej, wysokie wynagrodzenie i świadczenia. Każda praca pisemnie gwarantowana.
IRENE'S INTERNATIONAL
3201 W. Touhy, Chicago 631-8878

NOCNE SPRZĄTANIE SKLEPÓW
Wymagane pozwolenie na pracę.
Tel. 282-2011, Agencja

BAKER NEEDED
Must be experienced in all types of brads. Call
708—381-7315
From 8-2 PM Ask for Peg

AUTO SALES
Polish-American speaking experienced salesman wanted. Free demo, insurance and many benefits. See Jim:
RAY KIM FORD
6500 N. Western Ave.

FAST growing company needs people. (1-312) 622-4201

PART TIME HELP
Capable warehouse help needed. Flexible hours, housewifes welcome. Apply in person only.
505 W. 35th Street

POTRZEBNI mężczyźni i kobiety do pracy w pralni, z doświadczeniem lub bez. Podstawowy angielski.
Zgłaszać się: 3919 Howard, Skokie
(708) 677-3919

POTRZEBNA OSOBA
Do pracy w piekarni do pakowania (nocna zmiana). Doświadczenie pomocne lub przyuczymy. Własny środek lokomocji konieczny. Trochę angielskiego w mowie i piśmie.
7332 Madison, Forest Park, IL
(708) 366-3669

MĘZCZYZNA i KOBIETA
DO SPRZĄTANIA W NILES
Możliwość zamieszkania.
297-2838

FULL TIME JANITORIAL SUPERVISOR
Experienced and willing to work flexible evening hours. Capable of speaking, reading and writing English and Polish. Must be willing to handle complains and travel withn The Chicagoland area. Negotiable salary, gas allowance and benefits.
Call: COMPLETE CLEANING CO.
766-4464

SPRZĄTANIA OGÓLNE
POTRZEBNE OSOBY
Z zezwoleniem na pracę, samochód niekonieczny, bez doświadczenia — nauczymy.
282-0400 — od 9 A.M.-5 P.M.
Poniedziałek — Piątek

HELP WANTED
ASSEMBLY
Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.
CONSTRUCTION WORK
All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.
FACTORY
Most shifts available. Start immediately. Good pay. Call (708) 343-4430.
WAREHOUSE
Work full time, no experience necessary, good starting pay. Call (708) 343-4430.
BI-LINGUAL
Advance fee required, not an employment agency.
THEJOB LIBRARY

PRACA wieczorem 200-300 tygodniowo, bez inwestowania. Trochę angielskiego. 690-9553.

POTRZEBNY FRYZJER
LUB FRYZJERKA
Pełen etat, lub part time, jeśli ma własnych klientów płacimy dobre komisowe. Dzwoń w jęz. ang. Franco.
673-9442

MANAGER
FULL TIME
For fast food restaurant in the Oak Brook Shopping Center. Competitive salary, performances bonuses & benefits available.
Part time positions also available. Experience desired but will train the right individual. Must read, write & speak English.
References needed
SUBS UNLIMITED
571-4445 or 571-4446
Ask for Teri

★ Praca Męska

COMPANY NEEDS
EXPERIENCED MACHINIST
For lathe and Bridgeport milling machine. Top wages, all benefits, air cond. shop. Northwest side area. Call for appointment in English.
(708) 867-8200

POTRZEBNY operator maszyn i mechanik. Dzwonić do Ziggy 237-9500

POTRZEBNI DEKARZE
pracownicy do instalacji sidingu, oraz pomocnicy. Dzwonić do Janusza
312-777-8834
zostawić wiadomość na taśmie

POTRZEBNY
FREZER
ORAZ TOKARZ
Pierwsza zmiana, płatne święta, wakacje, ubezpieczenia, podział zysków oraz godziny nadliczbowe. Pobyt stały wymagany. Zgłaszać się osobiście.
2619 N. Normandy
Chicago, Il.

★ Praca Męska

ESTABLISHED COMPANY
Looking for shop welder. Mig-Stick. Bi lingual English/Polish. Competetive salary and benefits. Opportunity to advance.
Call between: 9 A.M.-4 P.M.
637-2122

POTRZEBNI
DOŚWIADCZENI PRACOWNICY
do instalacji sidingu i prac remontowych.
736-2791

JOB SHOP LOOKING FOR
P.T./F.T.
LATHE MACHINIST
Own tools, minimum 6 years experience. Must perform close tolerances, work quickly and accurately. Prefer bi-lingual.
GEAREX-FULTON
7100 N. Lehigh
Chicago, Illinois

MECHANICAL ENGINEER
Reporting to director of manufacturing. The position required a minimum of 5 yrs. experience in a machine shop environment & a M.E. Degree.
Duties include supervising a tool & die maker. Developing assembly fixturing & implementing cost reduction projects.
We are seeking an individual who has the potential to be promoted to higher levels, within the manufacturing group.
Salary commensurate with experience.
Apply: 689, 55 E. Jackson, suite 1820
Chicago, Ill. 60604-4196

DOŚWIADCZONY
Blacharz Samochodowy
Potrzebny do Melrose Park.
Własny środek lokomocji potrzebny.
(1-708) 865-8713
Proszę dzownić po angielsku

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA
3 SYPIALNIE
2 łazienki.
3029 N. Gresham. $575.00
Tel.: 252-0467 po 6 P.M.

FUGOWANIE-MUROWANIE
Znana firma kontraktorska wznawia przyjęcia pracowników z doświadczen na stanowiska:
—murarzy
—tuckpointers
—kierowników grup
—pomocników
Wysokie stawki, doskonałe warunki pracy, ubezpieczenie i inne świadczenia. Po więcej informacji zgłoś się osobiście lub zadzwoń aby umówić się na spotkanie. Tel. 286-4100, 4340 W. Addison, Chicago.
Liczba przyjęć ograniczona.

AUTO CARE (FULL TIME)
The nation's leader in the quick lube industry has immediate openings for technicians.
We offer:
- An excellent training program
- A major medical/dental program
- Regular performance reviews
- Advancement Opportunities

Must speak English, must have personal transportation. For consideration call:
Sylvia, Human Resources Mgr.
Car Care/Jiffy Lube
708-766-3303 X28
EOE M/F

DISEL
TRUCK MECHANIC
Private fleet Kenworth tructors. Must have 5 years experience and must have own tools. Modern Shop, good pay, steady work and benefits.
Apply
New World Van Lines
5875 N. Ragers, Chicago
685-3399

WANTED EXPERIENCED HELP
FOR JOB SHOP
day or night shifts available.
Benefits include, full hospital ins., profit sharing plan, holidays, uniforms & more.
The following positions are available, FOREMAN, INSPECTOR, LATHE & MILL OPERATORS, O.D. & I.D. GRINDERS, CNC SUPERVISOR, with set-up and programing abilities. Experienced help only. Apply in person!!!
MILAN'S MACHINING
& MFG. CO., INC.
1301 South Laramie Ave.
Cicero, IL 60650
708/780-6600

PRESSMAN
FULL TIME DAYS
GTO1/C PRESS
Must speak English.
GOOD SALARY &
BENEFITS
Ashland & North Ave.
Call 772-2411

DUŻA FIRMA KONSTRUKCYJNA
Z 15-LETNIM STAŻEM
Zatrudni Wykwalifikowanych
Murarzy i Pomocników Murarskich
WYMAGANE POZWOLENIE NA PRACĘ
W związku z nawałem pracy przyjmujemy od zaraz. Gwarantowane wysokie stawki oraz stała praca.
278-7100

★ Praca Męska

PLUMBING WAREHOUSE
IN NORTHBROOK
Some heavy lifting required.
498-6110

POTRZEBNI mechanicy do reperacji "trailerów". Rok doświadczenia. Tel.: 376-5747

COMPANY IN BARRINGTON
NEEDES a DRIVER
Must know metropolitan Chicago area. Must speak English and have permision for work. Starting $7,00 per hour and overtime for a trailor.
Tel.: (1-708) 381-7997

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI
DO SPRZĄTANIA SKLEPÓW
Ze zezwoleniem na pracę
Bardzo dobre zarobki
Tel. 215-8876

HELP WANTED
ELECTRICIAN — HELPER
Must speak English have own tools and car. Leave name & number after 7 p.m.
286-2550

INJECTION MOLDINGS
PRESS OPERATOR
Modern, clean shop. Good benefits. Call for appointment.
STEVEN'S MOLDING
2079 N. Stonington,
Hoffman Estates 885-2378

★ LEKCJE

DOŚWIADCZONY NAUCZYCIEL
—autor książki "Angielski dla Polaków w Ameryce"
—prowadzi 10 tygodniowe kursy j. angielskiego.
NOWA METODA AUDIO-WIZUALNA
—darmo podręcznik z kasetą do nauki
—wszelkie tłumaczenia ustne i pisemne.
TEL. 202-1918

★ MEBLE

MEBLE
Wymiana mebli z hotelu. Mamy na sprzedaż szafki, stoły, krzesła, stoliki nocne itp. Wszystko w dobrym stanie za bardzo niskie ceny. Sprzedaż tylko 27 i 28 stycznia (sobota i niedziela) od 10-2. Adres: O'Hare, Des Plaines INN. 1750 S. Elmhurst Rd., Des Plaines, Ill. 60018.
Dojazd autostradą nr. 90 - drugi zjazd za płatnym stopem na N. Elmhurst. Hotel mieści się na skrzyżownaiu ul. Oakton i Elmhurst — 15 min. od Chicago. Pytać o głównego inżyniera — Davida.

★ Biuro Do Wynajęcia

PORTAGE PARK
IRVING PARK/MILWAUKEE
Fully rehabed office space.
144 to 669 sq. ft. — $10 per sq. ft.
Heat included. 1st month free.
(708) 480-8720
PLEASE RESPOND IN ENGLISH.

★ Do Wynajęcia

NORTHWEST HWY.-NAGLE
3 pokoje — 1 sypialnia. $432 łącznie z ogrzewaniem i gazem do got.
283-3663 — w jęz. ang.

MILWAUKEE-KENNETH
4 pokoje — 2 sypialnie. $450 łącznie z ogrzewaniem i gazem do got.
Także 3½ pokoje — 1 sypialnia $395 łącznie z ogrzew.
283-3663 — w jęz. ang.

PIĘKNE
5 Pokojowe Mieszkanie
Całkowicie odnowione. Duża, nowoczesna kuchnia, dywany. Jefferson Park.
283-0184 **286-6591**

ŁADNY, cichy, ciepły pokój, panu bez nałogów. Belmont/Cicero. 286-6591 wiecz.

MIESZKANIE do wynajęcia. Irving Park/Austin. 282-0719

MIESZKANIE do wynajęcia w centrum Jackowa. Tanio. 283-3096

POKÓJ do wynajęcia w basemencie i pokój na piętrze. Stanisławowo. 237-0657

Nowoczesny Apartament
Piątka z 2 sypialniami do wynajęcia od 1 lutego. Władysławowo.
Tel.: 685-5676
lub **889-7253**

Laramie/Diversey
1 sypialnia, ogrzewanie i gaz włączone w czynsz. Parking na 1 auto. $400. 298-2949 (8-9 A.M. i po 6 P.M.)

BASEMENT DO WYNAJĘCIA
Nieumeblowany dla 3 osób. Montrose/Milwaukee. Blisko komunikacji miejskiej.
685-4064

ŁADNE MIESZKANIE
"Studio Apartment"
W budynku apartamentowym. Pralnia na miejscu. Niski depozyt. Tel.: od 8 rano — 9 wieczór, oprócz niedziel.
489-6623

★ Interesy

Ekskluzywna Restauracja
Banquet Hall, Night Club
na zachodnio-południowej stronie miasta.
Właściciel sfinansuje. Wspaniała inwestycja dla młodej pary!
Tel.: 436-9299
najlepiej wieczorem

★ Do Wynajęcia

FOUNDRY WORKER
loose pattern molder for bronze aluminium. Must speak English. Harkins Foundry, 5305 N. Kedzie Ave., Chicago. See Nick.
478-0059

ŚWIEŻO ODNOWIONE
3 pokojowe mieszkanie, ogrzewane, umeblowane, lub nie.
539-3089
w jęz. ang. — po 8 wiecz.

DO WYNAJĘCIA
3 POKOJE OGRZEWANE
nie umeblowane, 3-cie piętro ($300).
2113 N. Mozart
Tel: 1-708-339-8516

BASEMENT do wynajęcia. Okolica Monitor-George. 637-4713.

MIESZKANIE 4-POKOJOWE
Z 2 SYPIALNIAMI
OD ZARAZ DO WYNAJĘCIA
Bardzo czyste. Lodówka, piec.
51ST i S. DAMEN
Tel. 925-7951.

NORRIDGE
Lawrence/Cumberland od 1-go lutego. 1 sypialniowe, duże, bardzo czyste, budynek apartamentowy, klimatyzacja i pralnia, świetna komunikacja. $510.00 z ogrzewaniem i gazem. Ubezpieczenie na auto o połowę tańsze niż w Chicago, "sticker" miejski $5,00. Zostawić wiadomość.
452-9145

NOWO wykończone. 4 pokojowe mieszkanie, Pulaski-Roscoe. Tel. 478-8352.

POKOJ W BASEMENCIE
DLA PANI
BELMONT-CENTRAL
545-3989

IRVING PARK-KIMBALL
Odnowione mieszkanie, 2 sypialniowe. Piec, lodówka, ogrzewane. $450. Blisko autobusów i szkół. Pytać o Mike
283-0052

5-KA DO WYNAJĘCIA
SPOKOJNEMU MAŁŻEŃSTWU
BELMONT-CENTRAL
545-6584

COŚ NOWEGO
MOŻNA ODPRACOWAĆ DEPOZYT
Fullerton-Kenneth. 1 bed. $400.
Lawrence-Ravenswood. 3 bed. $650.
Po ang. od 10 A.M.-6 P.M.
Po polsku od 6 P.M.-8 P.M.
472-5833

ARMITAGE-Harlem. 3 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. 745-3614.

3917 W. ADDISON
Ładne, jasne, duże 2½ i 4-pokojowe apartamenty, nowoczesna kuchnia, łazienka, piec, lodówka, ogrzewanie, dekoracja, blisko centrum handlowego i transportacji.
(-708) 544-3699

W Kondominium z Pralnią
Umeblowane mieszkanie. Do wynajęcia od zaraz. Okolica Jackowo.
Tel.: 252-9613

NA STANISŁAWOWIE do wynajęcia 2 pokoje dwuosobowe w umeblowanym basemencie. Tel. 637-4621.

POKÓJ do wynajęcia w basemencie dla panów. Okolica Diversey-Laramie. 685-8954.

Mieszkanie do wynajęcia dla rodziny, ogrzewane. Pralnia na miejscu. Okolica Montrose — Milwaukee. $475 plus depozyt.
685-2231 — 965-3565

Mieszkanie w basemencie z 2 sypialniami, ogrzewane. Dla rodziny lub 2 pań.
Montrose — Milwaukee
685-2231 — 965-3565

★ Domy

BURBANK 5 BDR.
All brick 2 story, 2 full bath, full finished bsm., fenced yard. 2 car garage. $124,900 or best offer. Ask for Jack Wolf.
Re/Max First
(1-708) 361-5950

PRZEZ WŁAŚCICIELA
WŁADYSŁAWOWO
Murowany, 2-mieszkaniowy garaż na 2 samochody. Blisko szkoły, kościoła.
685-3926

WŁAŚCICIEL
Wyjeżdża do Grecji i musi sprzedać nowszy, murowany budynek. 3 legalne mieszkania, duża parcela, garaż na 2 samochody.
POLONIA REALTY
(312) 588-1394

★ Interesy

FLORYDA
Bardzo dobrze prosperujący cleaning Service (Commercial/Residential) sprzedam. Poważne oferty lub informacje. Proszę dzwonić wieczorem.
(1-305) 785-5725

Z POWODU wyjazdu sprzedam truck International '87 Conventional Eagle w najlepszym wydaniu. Pomagam załatwić pracę. 237-5772, po 3 p.m.

★ Posiadłości w Polsce

TOMASZOW Mazowiecki Sprzedam własnościowe mieszkanie M-3 z meblami i telefonem. Dzwonić: 945-7854.

★ Rozmaite

TANIO sprzedam telewizor, VCR, futro z lisów, płaszcz skórzany. 666-5651

SPRZEDAM TANIO
W dobryn stanie lodówkę, łóżeczko niemowlęce i wózek. Aprica.
(1-708) 318-7398

TOWARY NIEZBĘDNE DLA
POWTRACAJĄCYCH DO POLSKI
—Transformatory; Posiadamy transformatory do wszelkich urządzeń np; piec mikrofalowy, magnetowid, magnetofon, suszarka.
—Aparty fotograficzne automatyczne z wbudowaną lampą błyskową od $25 w zywż (Pentax, Konica, Canon, Yashica, ikon, Konin, Minolta).
—Filmy kolorowe po cenach niższych niż w Polsce.
—Telefony na polski system od $6 w zwyż. Posiadamy także telefony bezkablowe 110/220V.
—Magnetofony dwu kasetowe 110/220V z radiem stereofonicznym.
—Wykrywacze radaru, gry elektroniczne, wieczne pióra chińskie, piórniki, linijki z kaluulatorem słonecznym, słoneczne kalkulatory naukowe, zapalniczki, baterie do ładowania i prostowniki 110/220V, lornetki japońskie, różańce które świecą w ciemności.
—ATLANTIC—zegarki szwajcarskie od $30 w zwyż, zegarki elektroniczne breloczki do kluczy kredki i mazaki, kosmetyki.
—Wywołujemy w ciągu 24 godzin filmy; (24 zdjęcia $3.95, 36 zdjęc $5.95).
—Po najniższych cenach, oferujemy wyroby ze złota i srebra. Posiadamy piękne korale oraz wyroby ze złota i korala.
Zapraszamy od 11-8-ej
GOLDMART
3113 N. Milwaukee
Tel: 463-5583
P.S. Skupujemy wszelkie wyroby ze złota i srebra.

SPRZEDAM FREZARKĘ
PIONOWĄ
Kompanii Tree Milwaukee.
Niedrogo.
777-4467

★ PODATKI

INCOM TAX
5124 W. Belmont
(1-312) 545-9614 lub **823-0316**
Mówimy po Polsku EZ $10.

PODATKI fachowo rozliczam. Cena przystępna. (708) 698-5208.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów tanio—gwarancja. A. Gil. 318-0155.

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI "truckiem" 622-6794

PRZEPROWADZKI. Tanio. 486-2222.

PRZEPROWADZKI truckiem. Tel. 283-4558.

PRZEPROWADZKI truckiem. Tel.: 867-7527

PRZEPROWADZKI, małe i duże. 486-2911.

★ Usługi

DENTYŚCI
Wygodne godziny wieczorne.
Nieskie ceny.
3033 N. Milwaukee **486-8889**

HYDRAULIKA, ogrzewanie 24 godz. serwis. 583-5328.

DENTYSTA
Pacjenci prywatni i ubezpieczeni.
Spłaty w ratach.
Od 9 AM-10 PM
BEZBOLESNE LECZENIE
4417 N. Central **282-4021**

★ Naprawy Lodówek

ŁODÓWKI
Klimatyzatory, pralki, suszarki. Gwarancja.
736-5635

NAPRAWA lodówek. Tel. 486-6751.

• LODÓWKI • KLIMATYZATORY
• PRALKI • SUSZARKI
• KUCHENKI • OGRZEWANIE
GWARANCJA
685-7052

★ Malowanie

MALUJĘ mieszkania solidnie, czysto bardzo tanio. Na południu i północy miasta. 847-3963

MALOWANIE DOMÓW
Mieszkań, cyklinowanie, lakierowanie podłóg. Niskie ceny. Fachowo-solidnie.
486-6891 — Lester

★ Ogrzewanie

NAPRAWA pieców do ogrzewania oraz roboty hydrauliczne. 394-9471.

HYDRAULIKA, ogrzewanie 24 godzinny servis. Tel.: 583-5328 lub beeper 417-8660

Z CHICAGO I ILLINOIS

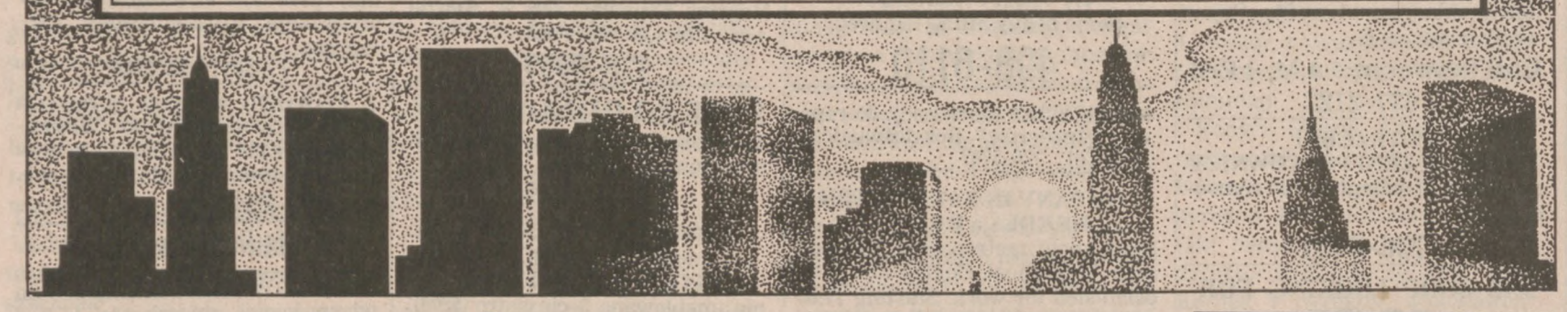

Kampania wyborcza T. Lechowicza rozpoczęła się z rozmachem

Kilkunastu polityków i dygnitarzy poparło kandydata

Ted Lechowicz

Chicago. (Inf. wł.)—Wczoraj w dawnej sali kinowej Hotelu Bismarck, przy 171 W. Randolph, odbyło się przyjęcie koktajlowe na cześć senatora stanowego Teda Lechowicza, demokraty, reprezentującego w Legislaturze Illinois 6-ty stanowy okręg wyborczy w Chicago.

Dochód z przyjęcia (donacja wynosiła $100 od osoby), przeznaczono na kampanię wyborczą sen. Lechowicza, który ubiega się o najwyższy urząd we władzach powiatowych, tzn.—przewodniczącego Rady Powiatu Cook.

Impreza była niezwykle udana. Goście—w tym cała plejada wpływowych polityków ze szczebla powiatowego, stanowego i miejskiego—popisali się znakomitą frekwencją.

Tłok i gwar były tak duże, że niełatwo było w tym tłumie i zamieszaniu odnaleźć wszystkich znajomych. Na przyjęciu było obecnych kilku biznesmanów zJackowa, no i oczywiście reprezentanci polonijnych mass mediów, w tym ekipa Polvision z Waldemarem Włodarczykiem, p. Robert Lewandowski oraz reporter "Dziennika Związkowego."

Smaczny poczęstunek, dobra muzyka w wykonaniu zespołu big bandowego oraz oczywiście wyskokowe koktajle poprawiły wszystkim humor. Zabawa była tak dobra, że aby jej nie przerywać—jak przypuszczam—część oficjalną skrócono do minimum.

Podczas swego krótkiego wystąpienia sen. Lechowicz przedstawił swych najbliższych: żonę Suzanne, syna Eda i córkę Laurę. Przemawiając, podziękował zebranym za tak liczne przybycie i poparcie oraz obiecał, że jeśli zostanie przewodniczącym Rady Powiatu Cook, to nie dopuści do dalszych podatków od nieruchomości.

Sen. Lechowicz uzyskał wczorajszego wieczoru oficjalne poparcie kilkunastu wpływowych polityków i dygnitarzy, a m.in. George'e Dunne'a, obecnego przewodniczącego Rady Powiatu Cook, a zarazem przewodniczącego Partii Demokratycznej Pow. Cook, asesora pow. Cook Thomasa Hynesa, Philipa Rock, przewodniczącego Senatu Illinois (dem. z Oak Park), Edwarda Martwicka, nadinspektora szkolnictwa pow. Cook oraz Edwarda Rosewella—skarbnika pow. Cook, który zresztą pełnił honory gospodarza imprezy.

Na zakończenie, warto chyba poinformować, że komitet kampanii wyborczej T. Lechowicza chętnie przyjmuje ochotników do pracy.

Każdy, kto jest zainteresowany złożeniem donacji, w formie własnego udziału w kampanii wyborczej kandydata, powinien zgłosić się lub zatelefonować do Friends of Lechowicz, 6 W. Randolph St., Chicago, IL 60601, tel. 312/580-0090.

Alicja Otap

Uwaga Czytelnicy!

Z uwagi na ogromne zainteresownie, jakie wzbudził artykuł "Imigrancie—znaj swoje prawa," zamieszczony na naszych łamach w środę, 24 stycznia br. na str. 8-ej, zostanie on ponownie opublikowany w wydaniu weekendowym (jutro!).

Informacja telefoniczna odnośnie zamykania parafii i szkół

Telefor (312) 751-8310 jest czynny od poniedziałku do piątku, w godz. 9 rano do 4:30 po poł. do 9 lutego włącznie. Informacje dostępne są tylko w języku angielskim. (ao)

Opłatek u Kenara

Feliks Konarski cieszy się nie słabnącą popularnością

Jak Polonia chicagoska długa i szeroka (a także różnorodna) — wciąż jeszcze organizowane są w większych lub mniejszych grupach kombatanckich, zawodowych, środowiskowych lub — po prostu — przyjacielskich, tradycyjne spotkania "opłatkowe" lub "opłatkowo-noworoczne".

"Wciąż jeszcze", bo taką imprezę najpraktyczniej zorganizować w weekend, a wiele osób musi być i tu i tam i trzeba to jakoś pogodzić (do takich "rozrywanych" należy niezastąpiony Feliks Konarski — Ref-Ren).

Wigilijno-noworoczne spotkanie przyjaciół Jerzego Kenara i "Studia pod Wiórem '88", połączone z urodzinami artysty-rzeźbiarza, miało miejsce w Wooden Gallery w ub. niedzielę.

Ponieważ zgromadziło ono wiele osób muzykalnych (nie mówiąc o profesjonalistach), śpiewanie kolęd było prawdziwą atrakcją wieczoru. Był także występ solowy, który — być może — był zapowiedział scenicznej przyszłości 7-letniego Duszana Korczakowskiego. W każdym razie kolęda wypadła znakomicie w jego wykonaniu.

Z osób, które zaszczyciły swoją obecnością tę, niemal rodzinną, uroczystośwć pozwolę sobie wymienić tylko tych, bez których wieczór nie mógłby się odbyć, tj. Jerzego Kenara, Bogdana Łańko i Feliksa Konarskiego.

Marek Zieliński z opłatkiem w ręku i . . . zagadkową aureolą.

Inni uczestnicy "opłatka" niech mi wybaczą, że nie wymieniam ich — często świecących blaskiem popularności — nazwisk. Panicznie boję się, że kogoś pominę, co zepsułoby humor nie tylko mnie, a przecież tego rodzaju spotkania robi się dla radości.

Niestety nie byłam do końca, a — jak mi później doniesiono — Ref-Ren dał się namówić na występ, w którym towarzyszyli mu wszyscy, którzy zostali dłużej — jak nic na to właśnie licząc.

E. B.

Z myślą o przyszłości

Illinois zwalcza analfabetyzm

Sekretarz stanowy Jim Edgar wyasygnował 118 tys. dol. w dotacjach

Springfield (inf. wł.) — Dwadzieścia dwie instytucje w Chicago i na przedmieściach — w tym przedsiębiorstwa, biblioteki i szkoły — otrzymały od sekretarza stanowego Jima Edgara, który jest również naczelnym bibliotekarzem, pomoc finansową z przeznaczeniem na zwalczanie analfabetyzmu.

Program ten ma charakter eksperymentu, którego rezultaty zostaną wkrótce ocenione przez ekspertów. W przypadku, gdy i finał będzie pozytywny, program zostanie poszerzony i rozbudowany.

W opinii Edgara, jeśli Illinois pragnie konkurować na rynku biznesowym z innymi stanami, teraz i w przyszłości, musi dysponować wykwalifikowaną siła roboczą. Podkreślił, że 75 procent obecnej siły roboczej stanowić będzie siłę robocą w r. 2000, a każdy robotnik z tej grupy czyta i pisze poniżej poziomu klasy szóstej szkoły podstawowej. W dobie współczesnej — podkreślił Edgar — robotnik powinien czytać i pisać przynajmniej na poziomie klas 9-12, a w przyszłości jego umiejętności powinny być jeszcze lepsze, z uwagi na wyższe wymagania rynku.

Chicago — Sekretarz stanowy Jim Edgar przewodniczący Komitetu d/s Walki z Analfabetyzmem w Illinois, podpisał kontrakt, przyznający firmie Marshall Fields & Company 6 tys dol. na zorganizowanie kursu czytania wśród pracowników, którzy pragną dokształcić się w tym zakresie. Dokument kontraktu odbiera od Edgara Kay Dodson, dyrektor d/s stosunków pracowniczych w Marshall Field oraz kierownik personelu Ron Whitley.

Z programu walki z analfabetyzmem korzystają również imigranci dla których angielski jest drugim językiem.

Warto dodać, że ogólna suma dotacji opiewała na 118 tys dolarów. Poszczególnie dotacje wahały się w granicach od 2 tys dol do 10 tys dolarów. (ao)

Apel Komitetu Obywatelskiego

Wkrótce rozstrzygnie się los kościoła Matki Boskiej Anielskiej

Chicago (inf. wł.) — Wyznaczony przez Archidiecezję Chicago termin zgromadzenia kwoty równej 75% wartości kosztorysowej robót budowlanych, zabezpieczających kościół, zbliża się nieubłaganie.

31 stycznia 1990 rozważą się losy tego pięknego architektonicznie i ważnego dla naszego środowiska ośrodka kultury religijnej i polskości.

Imprezy organizowane przez pełną poświęcenia grupę ludzi skupioną wokół Komitetu oraz napływające datki pieniężne pozwoliły do tej pory zgromadzić kwotę przekraczającą 700 tys. dol.

Jest to prawie 80% sumy 1,280 tys. wymaganej przez Archidiecezję. Za naszym pośrednictwem Komitet ponownie apeluje o dalszą ofiarność i nadsyłanie datków na adres Marian Fund — a nie parafii St Mary's of the Angles.

Oto adres skrytki pocztowej Marian Fund:

P.O. Box 470898, Chicago Il. 60647, St. Mary's of the Angels Restoration Fund — 0898.

Do Komitetu można dzwonić poprzez specjalną "gorącą linię": 708-480-9501.

Poniżej publikujemy też list-apel wiceprezeski Komitetu, Jane Kulibaba. (ad)

* * *

Celem komitetu jet zebranie pieniądzy na ratowanie kościoła Najświętszej Maryi Panny Anielskiej, który jest zwierciadłem kultury polskiej i wkładu polskiego do kultury amerykańskiej.

Parafia zwana popularnie Marianowo została założona 90 lat temu przez polskich emigrantów i ich dzieci. Dzisiejszy piękny kościół zbudowany został 70 lat temu przez ks. Gordona z zakonu Zmartwychwstańców w stylu wczesnego rzymskiego renesansu. Jest jedynym kościołem zbudowanym w tym stylu w Chicago.

Przy kościele zbudowana została szkoła, która funkcjonuje do dziś, przedszkole dla dzieci i zakon dla sióstr. Kościół ulokowany jest przy autostradzie Kennedy Expy, która prowadzi z lotniska O'Hare do śródmieścia. Dzielnica, gdzie majestatycznie ponad skromnymi budynkami wznosi się kościół jest starą, ale napływ młodych zamożnych profesjonalistów zmienia jej charakter i oblicze. Odnawia się stare domy i buduje nowe. Każdy kto przejeżdża autostradą wie, że Marianowo to polski kościół.

Praca ratowania kościoła jest bardzo trudna. Nie tylko odgrywają tu trudności względy finansowe, ale pewne grupy amerykańskiego społeczeństwa, które by chciały zrównać z ziemią to co jest polskie. Dlatego trzeba walczyć z tymi, którzy są do nas źle nastawieni.

Ten piękny i historyczny kościół, który został zbudowany wysiłkiem naszych przodków jest już zamknięty od stycznia 1988 roku i skazany na zburzenie. Dzięki naszym protestom i pewnym wpływom papieża Jana Pawła II w maju tego roku kardynał Bernardin wyznaczył termin do 30 stycznia 1990 roku do zebrania takiej sumy pieniędzy, aby przeprowadzić jak najpotrzebniejsze naprawy. Suma jaką mamy zebrać do tego czasu to $1,280,000. Kardynał też wyznaczył ks. biskupa Abramowicza do pomocy w tym przedsięwzięciu. Koszty poączone z naprawą kościoła są olbrzymie.

Według kosztorysu przygotowanego przez firmę Holabird & Root kompletna naprawa kościoła wynosić będzie $4,100,000 rozdzielona na trzy fazy. Pierwsza faza w której przewidziano najpoważniejsze naprawy m.in. naprawą kopuły kościoła, dachu, dzwonnic i podziemia ma wynosić $1,700,000.

Kardynał Bernardin nie ma żadnych skłonności do prowadzenia z nami pertraktacji. Wręcz przeciwnie, zburzenie kościoła i sprzedanie ziemi oraz zabytków przyniosłoby Archidiecezji około $5 mln. Walka o uratowanie kościoła jest więc zacięta a czas bardzo krótki.

Ks. biskup A. Abramowicz jako najstarszy biskup polskiego pochodzenia Archidiecezji chicagoskiej popiera projekt ratowania kościoła i pracuje z nami ciężko nad zbieraniem funduszów. Jeśli nie zdołamy uratować kościoła będzie to dla nas całkowita kompromitacja. Jak możemy ratować Polskę, kiedy nie możemy uratować jednego kościoła. Musimy jak najprędzej zebrać potrzebne pieniądze, naprawy muszą być rozpoczęte a kościół otwarty dla polskiego społeczeństwa.

Jane I. Kulibaba—wiceprezeska Komitetu ratowania kościoła NMPA

Skazanie sprawczyni "zamachu z brzytwą"

Chicago (CT) — Sąd dla Nieletnich skazał 16-letnią uczennicę Tilden High School na karę więzienia za napad w autobusie.

Dziewczyna zaatakowała inną uczennicę, 15-letnią Alice Beyer, pociąwszy jej twarz żyletką. Gdy z pomocą pospieszyła jej siostra, 17-letnia Ellen, również pocięła jej policzek.

Incydent miał miejsce na przystanku autobusu CTA przy Halsted i 45-tej ulicy. Siostry były uczennicami St. Barbara High School.

Sędzia John. W. Rogers zauważył, że skazana nie po raz pierwszy dopuściła się podobnego czynu. Mieszkając w stanie Missisipi we wrześniu zaatakowała brzytwą inną dziewczynę.

Zeznania złożone w sądzie wskazują na to, że dziewczyna notorycznie uciekała z domu i rzadko oglądano ją w szkole w ciągu ostatnich dwóch lat. Rodzicie odesłali ją aby przez jakiś czas mieszkała z krewnymi w stanie Missisipi.

Mimo młodocianego wieku zdążyła urodzić dziecko.

Prokurator uznał, że jest osobą trudną do objęcia stałym nadzorem i zażądał wyroku więzienia.

Zgodnie z przepisami Sąd dla Nieletnich serwuje młodocianym bezterminowe wyroki więzienia, lecz skazani muszą zostać zwolnieni przed ukończeniem 21-go roku życia. (ad)

Jacek Fedorowicz na Balu Polskiego Radia

Obok prezesa Komitetu ds. Radia i Telewizji, ministra Andrzeja Drawicza, czy Jana Nowaka-Jeziorańskiego, ongiś kierującego Sekcją Polską Radia "Wolna Europa", wśród kilkunastu honorowych gości Balu Polskiego Radia w Ameryce będzie też Jacek Fedorowicz.

Popularny satyryk, w latach osiemdziesiątych zaangażowany w działalność Komitetu Kultury Niezależnej w Polsce, zapytany przed odlotem z kraju o to, co powie uczestnikom balu, a w czym uzupełni go obrońca PRL-u "kolega kierownik" znany z felietonów radiowych, powiedział:

"Będę opowiadał o nowym rządzie, ponieważ najwyższy czas, żeby się za niego zabrać, a skoro będzie tam Drawicz — to może i o Drawiczu. Natomiast "kolega kierownik", być może — jeżeli się go poprosi — opowie o swoich doświadczeniach z "Immigration and Naturalization Service".

Kolejne pytanie: "Polonusi w Ameryce są z reguły roztropni, oszczędni, domolubni — jak zatem zachęciłby Pan ich do uczestnictwa w balu z Pana udziałem?"

Fedorowicz: "Myślę, że diagnoza dotycząca Polonusów jest niesłuszna i że bez zachęcania przyjdą tłumy".

Na skutek zakłóceń na międzynarodowych łączach telefonicznych rozmowę przerwano. Bez kłopotów można jednak dodzwonić się pod numer (312) 745-7179 zasięgając informacji o balu, podczas którego usłyszymy ciąg dalszy wywodów Jacka Fedorowicza, a dodatkową atrakcją, jak z rezerwatu, zapewne okaże się "kolega kierownik".

PNA West Central Basketball League

GIRLS—Final

	W	L
Our Lady of Grace	9	0
Resurrection	7	2
St. Philomena	7	2
Providence-St. Mel	6	3
St. Hyacinth	6	3
St. Alphonsus	4	5
St. Callistus	3	6
St. Malachy	2	7
St. Mark	1	8
St. Genevieve	0	9

*

Two games Wednesday evening concluded the regular portion of the Polish National Alliance West Central Basketball League, won by undefeated Our Lady of Grace (9-0). Providence-St. Mel beat St. Alphonsus 32-23 and Resurrection won by forfeit to wind up girls division play.

The boys section of the tourney ended earlier. After a night off, playoffs begin Friday for boys followed the next day for girls. All games at St. Philomena, 4131 W. Cortland St. (pm)

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery	Pick 4
24 stycznia 1990	24 stycznia 1990
8 8 8	5 0 0 9

LITTLE LOTTO — Środa, 24 stycznia 1990 — 07 09 11 29 34

LOTTO — Sobota, 20 stycznia 1990 — 10 13 17 20 29 39

DO WYGRANIA W LOTTO 23 MLN DOL.